

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.  
Konto P. K. O. Nr. 80.187.

Rok XX

Wilno, Czwartek 18 Czerwca 1936 roku

Nr. 1656

### Socjaliści nie panowali nad masami Kto wywołał strajk we Francji?

PARYŻ 17.6. W czasie obrad komitetu wykonawczego generalnej konfederacji pracy, zwołanego do Paryża celem zajęcia stanowiska wobec sytuacji, wytworzonej przez strajk generalny, sekretarz tejże konfederacji Leon Jouhaux wygłosił obszernie przemówienie. Ze względu na rolę, jaką w obecnym konflikcie społecznym odegrała ta potężna organizacja zawodowa, jak również sam Jouhaux, który cieszy się poważnym autorytetem, dzisiejsze obrady wzbudziły poważne zainteresowanie. Z przemówienia Jouhaux wynika, że generalna konfederacja pracy nie ponosi odpowiedzialności za wybuch strajków. Rozwinęły się one spontanicznie. Było to nagłe wyrażenie niezadowolenia mas pracujących, ułatwione dzięki zmienionej sytuacji politycznej. Strajki te uwiarydliły, iż w całym szeregu działów przemysłu francuskiego place robotnicze stały na bardzo niskim poziomie. Władze generalnej konfederacji pracy w swej akcji kierowania strajkiem starały się uczynić wszystko, by nie izolować klasy robotniczej od klas średnich i tem samem nie rozbić frontu ludowego. Jouhaux podkreślił dalej poważny wzrost liczebny ruchu syndykalistycznego. Posiada ona przed sobą piękną przyszłość, gdyż okryta jest w obecnej chwili prestieżem wielkiego sukcesu. Sukcesem tym — zdaniem mówcy — jest zasadnicza umowa, zawarta między konfederacją pracy a przedstawicielami pracodawców przy pośrednictwie rządu. Jouhaux w swym przemówieniu starał się podkreślić

jaknajściślejszą współpracę między rządem Bluma a władzami konfederacji pracy. Komitet wykonawczy zaakceptował działalność i praktykę prezydium generalnej konfederacji pracy, a tem samem taktykę Jouhaux, jak również uchwałił podziękowanie rządowi frontu ludowego za bezstronność i sympatię dla postulatów robotniczych. Jednym z zasadniczych celów obrad komitetu wykonawczego generalnej konfederacji pracy poza omówieniem uzyskanych rezultatów była sprawa przedyskutowania dalszej taktyki konfederacji celem utrzymania zdobytych wpływów.

LESZNO. 17.6. W trzecim dniu procesu przeciwko 49 członkom Stronnictwa Narodowego zwiększyła się ława obrońców. Przybyli adwokaci Szczepański, Niewiadomski i Piotrowski. Sąd przystąpił do badania świadków dowodowych. Pierwszy zeznał św. Krupowicz, podkomisarz policji na pow. kociołski. Świadek dowiedział się mianowicie od konfidentów, że już w jesieni ub. r. Stronnictwo Narodowe poczęło przejawiać wzmoczoną działalność, odbył się szereg różnych zebrań w rozmaitych miejscowościach, wieców nielegalnych, zjazdów i t. d. Świadek zaczął śledzić osk. Wałkowskiego, który wykazywał szczególną aktywność.

### Aresztowanie świadka na sali sądu w procesie narodowców z powiatu kociołskiego

bombę od osk. Domagałskiego z rozkazem rzucenia jej na zebraniu Zw. Strzeleckiego. Rozkazu tego jednak nie wykonał. Osk. Domagałski przyznał, że dał Pełkowi bombę. Skolei zjawia się świadek Biskupski, który oświadcza, że nie wie i w zupełności cofa swoje zeznania, złożone poprzednio w śledztwie. Świadek mówi, że był wprawdzie na zebraniu w Krzywiniu, ale nie słyszał i cofa swoje poprzednie zeznania, ponieważ składał je pod presją. Prokurator zarządza aresztowanie świadka za fałszywe zeznania.

### Kronika telegraficzna

\*\* Władze szwajcarskie postanowiły nie pozwolić na udział Jouhaux i innych przedstawicieli francuskiego ruchu syndykalistycznego w manifestacji, zorganizowanej przez związek syndykatów genewskich z okazji ruchu strajkowego we Francji. Komunikat oficjalny wyjaśnia, że decyzja ta zapadła ze względów na bezpieczeństwo i neutralność Szwajcarii. \*\* Dla unifikacji zadań policji w Rzeszy kanclerz zamianował zastępcą tajnej policji pruskiej (Gestapo) Henryka Himmlera szefem policji niemieckiej w min. spraw wewnętrznych. \*\* Redaktor naczelny dziennika „Adevelur” Blumenfeld został napađnięty na ulicy przez kilku młodych ludzi, ranny w głowę i umieszczony w szpitalu. Napaść ta ma pozostać w związku z napaściami „Adevelur” na dziennik narodowy. \*\* W środę zrana w zamku Bernstorffshøj w pobliżu Kopenhagi wybuchł pożar. W zamku tym mieszka książe Axel, kuzyn króla. Pożar zauważyli dwaj synowie króla i księżniczka Małgorzata jedna z sióstr zmarłej królowej Astridy. Zbudził ich dym. Wraz z matką zdołali oni uciec z zamku. Ks. Axel był nieobecny. Pożar zniszczył całe piętro zamku. W ciągu godziny straż ugasiła pożar. \*\* W Londynie w dzielnicy West End gwałtowny pożar zniszczył kilkaset ton papieru i innych materiałów. Straż ogniowa w liczbie 300 ludzi walczyła z pożarem przeszło 8 godzin. \*\* Pierwszy lord admiralicji angielskiej Samuel Hoare oświadczył w Izbie Gmin, że wbrew pogłoskom, admiralicja ma nadal zamiar używać Malty, jako głównej bazy morskiej na morzu Śródziemnym oraz jako głównej kwatery floty śródziemnomorskiej. \*\* Plk. de la Rocque ogłosił w prasie odezwę, w której omawia rolę, odegraną przez „Croix de Feu” w czasie ostatnich wypadków i oznajmia, że obecnie kierowana przez niego organizacja rozpoczyna akcję polityczną. \*\* Na zelektryfikowanym odcinku kolejowym Bolonia — Florencja — Rzym dokonane zostały próby elektropociągu, który przebył przestrzeń Bolonia — Florencja w 54 minuty, zaś Florencja — Rzym w 3 godziny 14 minut, z przeciętną szybkością 130 km. na godzinę. W tunelu pod Apeninami, na odcinku Bolonia — Florencja, osiągnięto szybkość 163 km.

### Fala strajkowa w Belgji rośnie Karabiny maszynowe na ulicach Brukseli

BRUKSELA. 17.6. Dzisiaj rano pochód strajkujących skierował się ku „Domowi ludowemu”, gdzie odbył się meeting pod gołym niebem. Dzisiaj wieczorem w strajkujących fabrykach odbędzie się zebranie lokalnych komitetów, które będą omawiały sprawę ogłoszenia strajku generalnego. Wobec tej ewentualności burmistrz Brukseli Adolf Max wydał

do ludności odezwę przypominającą przepisy zabraniające wszelkiego rodzaju zebrań i niedozwolonych pochodów. Burmistrz zapowiada, iż przepisy te będą stosowane z całą surowością. Strajkujący przewracali samochody ciężarowe z mlekiem, przeznaczonym dla szpitali. Siły policji i żandarmerji podwojono. Miasto jest patrolowane przez samochody z karabinami maszynowymi. Szereg sklepów zamknięto ze względów bezpieczeństwa. W wielkich magazynach trwają rokowania pomiędzy dyrekcją a pracownikami. Strajk w metalurgji przybrał charakter powszechny. Fabryki, które dotychczas nie przyłączyły się do strajku — stanęły z polecenia dyrekcji.

### Krwawe zajścia w Kownie

BERLIN. 17.6. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że w dniu dzisiejszym w związku z pogrzebem robotnika, który w poniedziałek zastrzelił przedsiębiorcę i następnie popełnił samobójstwo, doszło do demonstracji na ulicach miasta. Tłum liczący 2 tys. robotników przerwał kordon policji, która zrobiła użytek z broni palnej. Zabite zostały dwie osoby. Zaburzenia trwały dłuższy czas.

### Dominja brytyjskie straciły grubo na sankcjach

LONDYN 17.6. Wysocy komisarze dominjów odbyli wczoraj konferencję z min. Edenem, w toku której wyjawili brytyjskiemu min. spr. zagranicznych poglądy swoich rządów na kwestję zniesienia sankcji. Komisarze Australji, Nowej Zelandji i Kanady wyraźnie podkreślili popierające zniesienie sankcji stanowiska swych rządów. Specjalnie dobitnie zaznaczył to wys. kom. Australji Bruce. Australja w dużym stopniu utraciła skutkiem sankcji watościowy włoski rynek zbytu dla

swojej bawełny. Eksport australijski do Włoch wymosił w ciągu ostatnich 10 miesięcy tylko 255 tys. f. szt., podczas gdy w tym samym okresie r. ub. wyniósł 917 tys. f., import zaś zmniejszył się tylko z 480 do 440 tys. f. szt. Jedynie Południowa Afryka posiada jeszcze zastrzeżenia co do zniesienia sankcji. Zdecydowanie dziś przez gabinet brytyjski uchylenia sankcji zdaje się nie ulegać więcej żadnej wątpliwości. Mowa Edena w Izbie Gmin w dniu jutrzejszym ma być pod tym względem wyraźną i zdecydowaną.

### Rząd angielski postanowił zaproponować Lidze Narodów zniesienie sankcji

LONDYN. 17.5. Reuter komunikuje: Na dzisiejszym rannym posiedzeniu gabinetu omawiano stanowisko W. Brytanji na najbliższej sesji genewskiej. Uchwalono w zasadzie zniesienie sankcji i omawiano przeprowadzenie tej sprawy w sposób, który byłby do przyjęcia dla Ligi

Narodów. Poza tem omawiano stanowisko, jakie zajmie rząd podczas jutrzejszej debaty w Izbie Gmin.

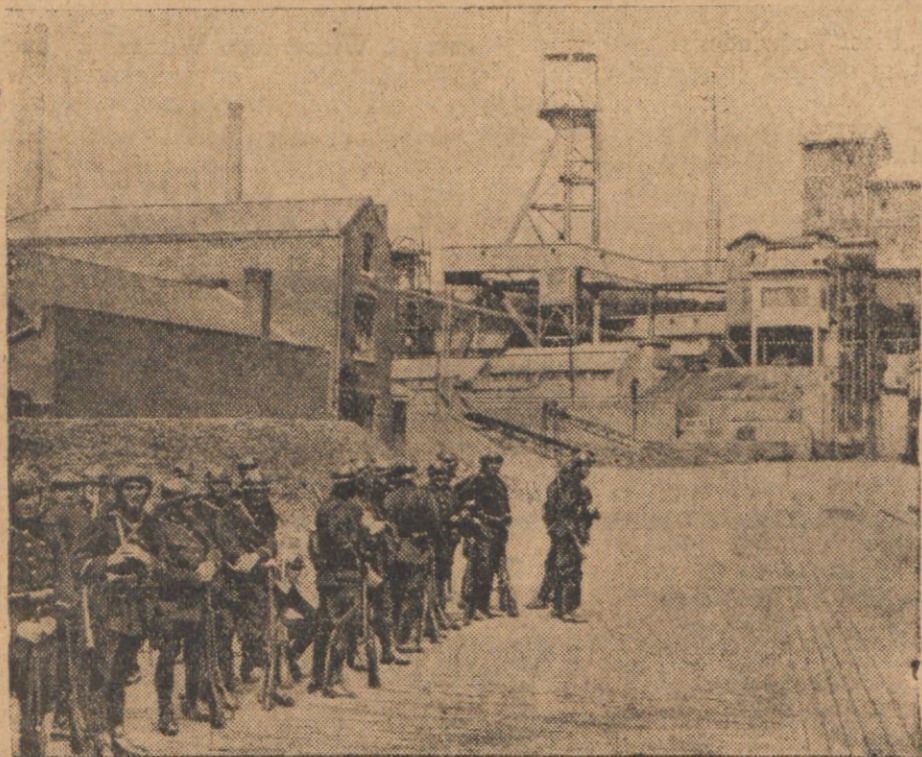
### Sensacyjna ucieczka 8 więźniów samochodem ciężarowym

NOWY JORK 17.6. Z Richmond donoszą, że w tamtejszym więzieniu udało się 8 więźniom stojącym na podwórzu samochodem ciężarowym i pod sterowaniem dwóch znajomych się w samochodzie strażników wyjechać za bramę więzienia. Zaalarmowana straż więzienna wzięła samochód pod ogień karabinów maszynowych, co uniemożliwiło ucieczkę, lecz spowodowało śmierć jednego, a ciężko poranienie drugiego ze znajdujących się w samochodzie strażników. Rany odniosło również 4 uciekających więźniów.

### Nowy Sejm litewski i nowa konstytucja

RYGA. 17.6. „Jaunakas Zynios” donosi z Kowna, iż pierwszym zadaniem nowego sejmu litewskiego będzie opracowanie projektu nowej konstytucji. Projekt nowej ustawy spotkał się z zdecydowanym oporem ze strony duchowieństwa litewskiego.

### GORNICY BELGIJ SCY STRAJKUJĄ



Strajk górników belgijskich objął 34 kopalnie. Podobnie, jak we Francji, strajkujący okupują szyby. Wiele kopalń obsadziły oddziały żandarmerji, aby nie dopuścić do ekscesów. Na zdjęciu — zamknięta kopalnia węgla koło Lüttich, której strzegą oddziały wojskowe.

PROSZKI  
Kogutek  
ZASTOSOWANIE:  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE i t.p.  
ZAPAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW WYKONANYCH W KOGUTKIEM  
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ  
WYŻEJ SA DWA DZIAŁY NASTAWIENIOWE  
ORYGINALNY PROSZEK NIEMIECZO-NIEMIECZY W KOGUTKIEM  
SA TYLKO JEDNE  
ZAKŁAD I WYDZIAŁ KOGUTKA  
PROSZKI „MIECZKO-NERWOSIN” 34.752 W TABLETKACH

# Program gospodarczy „médrcia” Stpiczyńskiego Ziemianie i kapitaliści na zagładę!

Sensacyjny artykuł ukazał się w niedzielnym „Kurjerze Porannym”, który uchodzi za organ obecnego rządu. Naczelnym redaktorem tego pisma, p. W. Stpiczyński, zajmując stanowisko szefa biura propagandy przy prezydium rady ministrów, nadto posiada opinię człowieka blisko stojącego gen. Kydza Smętego. Artykuł nosi tytuł: „Ultima ratio w polityce gospodarczej”. Autor nie jest popisywany, jednakże w kołach dziennikarskich wiadomo, że autorem jest sam Stpiczyński. W kołach politycznych artykuł wywołał ogromne poruszenie, p. Stpiczyński bowiem zapowiada, że program gospodarczy, przedstawiony przez wicepremiera Kwiatkowskiego w sejmie, jest wstępem do akcji o wiele szerszej: do wywłaszczenia ziemian i odebrania zysków wielkich przedsiębiorstw drogą odpowiedniego opodatkowania.

Autor artykułu wychodzi z założenia, iż program gospodarczy obecnego rządu ma za główny swój cel wzmocnienie obronności kraju. Wobec takiego celu interesy wszystkich warstw (p. Stpiczyński ma na myśli obszarników i przemysłowców) schodzą na plan ostatni i w żadne kompromisy z temi jak się wyraża — pasorzytniczymi warstwami wchodzić w naszej sytuacji rząd nie może i też nie będzie.

Program gospodarczy rządu oparty na idei obronności państwa, znajdując w kraju duży i entuzjastyczny odzew, jednakże, aby zapał ten przedwcześnie nie wygasł:

„...trzeba obok zorganizowania przez państwo wielkich robót publicznych i podniesienia zdolności nabywczą ludności pracującej wsi i miast, przystąpić natychmiast do likwidacji obszarów dworskich: trzeba dać chłopom pełne oddzielenie z uwzględnieniem ochrony praw posiadaczy drobnych oszczędności, trzeba realizację tego programu oprzeć na opodatkowaniu nadmiernych zysków wielkich przedsiębiorstw monopolistycznych, ukrywanych obecnie pod rozmaitemi postaciami w sieci holdingów i karteli”.

Kiedy to ma być zrobione? P. Stpiczyński pisze, że natychmiast, bowiem

„Wszystkie te posunięcia nie wymagały rewolucji; dadzą się przeprowadzić spokojnie w granicach obecnego ustroju”.

Zadanie wykonać ma rząd obecny gen. Składkowskiego, który „ma poczucie siły”. Rząd obecny także dlatego i w tym celu, aby stał się potęgą:

„...rząd obecny stanie się potęgą, skoro robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, rzemieślnicy, tj. te żywioty, do których odwołał się w swej mowie premier Składkowski, ujrzą w nim orędownika swoich praw, ostoję swoich dążeń”.

P. Stpiczyński jest przekonany, że wysunięty przez rząd program społeczno-gospodarczy zostanie przeprowadzony, i zapowiada najostrożniejsze represje przeciwko tym, którzyby odważyli się przeszkadzać rządowi:

„Wszystko, co próbowałoby bądź w imię spleśniałych przywilejów grupowych,

bądź w imię obcej demagogii, zapożyczony ze Wschodu lub Zachodu, stawiać rządowi wprost drogę, wiodącą do zespolenia go z najstarszą — bo pracowniczą — podstawą narodu, powinno być usunięte nabok, jeśli nie starte na proch”.

W kołach politycznych dziwią się, że p. Stpiczyński przewiduje opór lewicy przeciwko likwidacji ziemianstwa i wielkich kapitalistów. Takie poczynania bowiem będą raczej się podobały bezpośrednio zainteresowanym, tj. sanacyjnym konserwatom i Lewjatanowi. Oba te czynniki wspólnie z p. Stpiczyńskim wspierały reżim pomajowy.

Należy odczekać wyjaśnienia, czy za plecami p. Stpiczyńskiego stoją istotnie czynniki dziś miarodajne, oraz czy jego wołanie o wywłaszczenie zgodne jest z projektami obecnego rządu.

## Proces o zajścia w Przytyku czy Talmud pozwała kłamać żydom przed Sądem?

RADOM. 17.6. Na wstępie dzisiejszej rozprawy przystąpiono do przesłuchiwania grupy oskarżonych chrześcijan w liczbie 43, którzy na początku rozprawy odmówili udzielenia wyjaśnień, zaznaczając, że zeznawać będą dopiero po przesłuchaniu świadków.

Wszyscy oskarżeni twierdzą, że nie brali udziału w żadnych zajściach, zarzucanych im czynów nie popełnili. Przeciwnie, niektórzy z nich starali się działać uspokajająco na innych. Jedni twierdzą, że nie brali żadnego udziału w akcji bojkowej, inni znowu zeznają, że propagowali hasło swój do swego i oskarżenie ich jest wynikiem zemsty na tle konkurencji handlowej. Zeznania niektórych oskarżonych były sprzeczne ze złożonymi w śledztwie, co sąd niejednokrotnie na żądanie stron stwierdził. Kilku z pośród oskarżonych nie udzieliło żadnych wyjaśnień, powołując się na zeznania, złożone w śledztwie. Ogółem w

ciągu przedpołudnia przesłuchano wszystkich 43 oskarżonych chrześcijan.

Następnie przewodniczący stwierdził, że pozostali oskarżeni, t. j. żydzi nie mają nic do oświadczenia i zapytał, czy strony zgłoszą jeszcze jakis wniosek.

Pełnomocnik powództwa cywilnego adw. Kowalski na zasadzie art. 124 i 125 K. P. C. zgłasza wniosek o telegraficzne wezwanie w charakterze biegłego ks. prof. dr. Stanisława Trzeciaka dla ustalenia okoliczności, iż przepisy Talmudu zezwalały, wzgl. nakazywały świadkom wyznania niegodziwego składania niezgodnych z prawdą zeznań przed sądem nieżydowskim.

Adw. Koenigstein nie oponuje przeciwko temu wnioskowi, lecz ze swej strony stawia wniosek ewentualny wezwania również w charakterze biegłego znawcy Talmudu prof. Tadeusza Zadereckiego.

Prokurator sprzeciwia się wnioskowi.

Przerwa południowa, podczas której odbywała się narada sądu nad wnioskami obrony trwała przeszło półtorej godziny poczem przewodniczący ogłosił decyzję trybunału, odrzucającą wszystkie zgłoszone wnioski. W szczególności odrzucono wniosek o wezwanie biegłego ks. prof. Trzeciaka i innych biegłych. Następnie przewodniczący uznał przewód sądowy za zamknięty i celem przejścia do następnej fazy procesu, t. j. do przemówień stron, zarządził przerwę do piątku 19 czerwca godz. 8 rano.

W piątek przemawiać będą prokurator, a następnie rzecznicy powództwa cywilnego i obrońcy. Przemówienia te potrwać kilka dni.

(Chcąc umożliwić czytelnikom poznanie najbardziej sensacyjnych obecnie szczegółów procesu, ob-

### P. Stpiczyński wiceministrem?

W kołach politycznych utrzymują, że w najbliższych dniach będzie ogłoszona nominacja p. Wojciecha Stpiczyńskiego na podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów. Obecnie on to stanowisko po p. Grzybowskiem, który powraca do służby dyplomatycznej i ma zostać ambasadorem w Moskwie.

### Zarobki b. min. Michałowskiego

„Robotnik” podaje wiadomość, że jedną z pierwszych większych transakcji wciągniętych przez b. ministra sprawiedliwości Michałowskiego, który został pisarzem hipotecznym — jest wpisanie przejęcia przez miasto Warszawy elektrowni stołecznej. Transakcja ta przyniesie b. ministrowi około 100,000 zł.

### 117 milionowy budżet Warszawy

Minister spraw wewn. zatwierdził budżet m. st. Warszawy na r. 1936/37 w ogólnej sumie 117.124.776 zł., z czego przypada 91.904.656 zł. na wydatki i dochody zwyczajne budżetu administracyjnego, oraz 25.220.120 zł. na wydatki i dochody nadzwyczajne.

## Wynoszą się... 500 rodzin żydowskich opuszcza Mińsk Mazowiecki

W Mińsku Maz., który był niegdyś dawno terenem burzliwych wydarzeń, obecnie życie powraca do normy. Wszystkie żydowskie sklepy, z wyjątkiem tych, które zostały zdemolowane, są już otwarte.

Jeżeli chodzi o sklepy zniszczone w czasie rozruchów, część jest odbudowana, w niektórych wypadkach właściciele zrezygnowali z rekonstrukcji przedsiębiorstw, gdyż niektórzy żydowscy kupcy postanowili opuścić miasto. Około 500 rodzin żydowskich opuszcza na stałe Mińsk.

Wstawianie szyb posuwa się w szybkim tempie. Niemal we wszystkich już mieszkaniach szyby są wstawione. Poszkodowani w czasie wypadków Żydzi otrzymali szyby bezpłatnie od komitetu niesienia po-

mozy; płacąc tylko za robociznę. Poza pomocą zorganizowaną przez specjalny komitet, ofiary na rzecz poszkodowanych płyną również ze źródeł prywatnych.

Do Mińska przybywają zamożni Żydzi, którzy na własną rękę przeprowadzają wywiady i udzielają wsparcia.

Jeżeli chodzi o właścicieli spalonych domów, mają oni otrzymać odszkodowanie z P. Z. U. w ciągu najbliższych dwóch tygodni i wtedy będą mogli przystąpić do odbudowy spalonych domostw.

## Czego szuka w Polsce delegacja Ligi Obrony praw człowieka?

Do Polski przybyła delegacja francuskiej Ligi obrony praw człowieka i obywatela. Delegacja złożyła wizytę przewodniczącemu Ligi w Polsce, Andrzejowi Strugowi.

Następnie, jak donosi prasa żydowska, delegacja ta udała się do Mińska Mazowieckiego.

Delegaci mają też odwiedzić Przytyk i Odrzywoł oraz będą w procesie przytyckim.

## „Porządek” w Gdańsku Groźba „fuehrera” gdańskiego

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

Sytuacja w wolnym mieście Gdańsku stała się w ostatnich dniach niezwykle napięta. „Fuehrer” hitlerowców gdańskich Förster oświadczył na jednym z wieców ponownie, że jedyną jego władzą jest Hitler w Berlinie i że za 3 tygodnie hitlerowcy zaprowadzą w Gdańsku porządek.

Jednocześnie z temi oświadczeniami Förstera hitlerowcy gdańscy biją na ulicach i w mieszkaniach wszystkich przeciwników politycznych, w tem i Polaków. Napady na Polaków przybrały tak wielkie roz-

miary, iż komisarjat generalny Polski w Gdańsku widział się zmuszonym założyć protest w obronie ludności polskiej.

Koła polityczne w Gdańsku przypuszczają, iż napady bojówek hitlerowskich na działaczy i członków partii opozycyjnych są przygrywką do nowych niespodzianych posunięć politycznych ze strony hitlerowskiego senatu wolnego miasta.

Napady i brutalne pobicia zmierzają do sterylizowania opozycji gdańskiej i umożliwienia ewentualnego oporu przeciw planowanym zarządzeniom.

## POSIEDZENIE SEJMU

WARSZAWA. 17.6. Dzisiaj przed południem odbyło się plenarne posiedzenie sejmu, poświęcone debacie nad projektami ustaw, uchwalonemi ostatnio przez komisję sejmową. W posiedzeniu wzięli udział członkowie rządu z premierem na czele. Na wstępie obrad uchwalono bez dyskusji 6 rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji konwencji umów międzynarodowych.

Bez dyskusji przyjęto następnie dwa projekty ustaw w sprawie dodatkowych kredytów na rok 1936/37. Chodzi o kredyty dla przeprowadzenia kontroli dewiz oraz o kredyty związane z wydatkami na pokrycie kosztów uroczystości pogrzebowych serca Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

## „Mit Witosą na wsi”

„Piaś” oświadcza: „im skrupulatniej tępi się nazwisko Witosy tem gwałtowniej zapada ono w serce chłopie. Nad wsią polską unosi się dzisiaj legenda Witosy, mit Witosy. Chyba doniosły rządowi raporty ze wszystkich stron o entuzjastycznym mas na każde wymięnienie jego nazwiska, o wpatrywaniu się jego podobizną, otoczoną sztandarami o setkach wierszy i deklamacji na jego cześć, o hymnach śpiewanych przez tłumy z tęsknotą do jego powrotu. Niema dziś takiego czynnika, któryby zdolny był wy-

mazać Wincenego Witosy z życia politycznego i obywatelskiego wsi polskiej. W jego postaci, w jego losach widzi chłop polski istotne wcielenie swojej doli. Im bardziej Witosy jest oddalony, tem silniej rośnie przywiązanie do niego i wiara, że dopóki on czuwa i steruje tuchem ludowym, dopóty przyswieca chłopu nadzieja lepszego jutra. To też wyłączenie skazańców brzeskich w Wincenym Witosem naczele od współpracy nad dobrem Rzeczypospolitej, zgóry przecina wszelkie widoki współpracy i Str. Ludowe i warstwy chłopskiej z tymi, co rządzą?

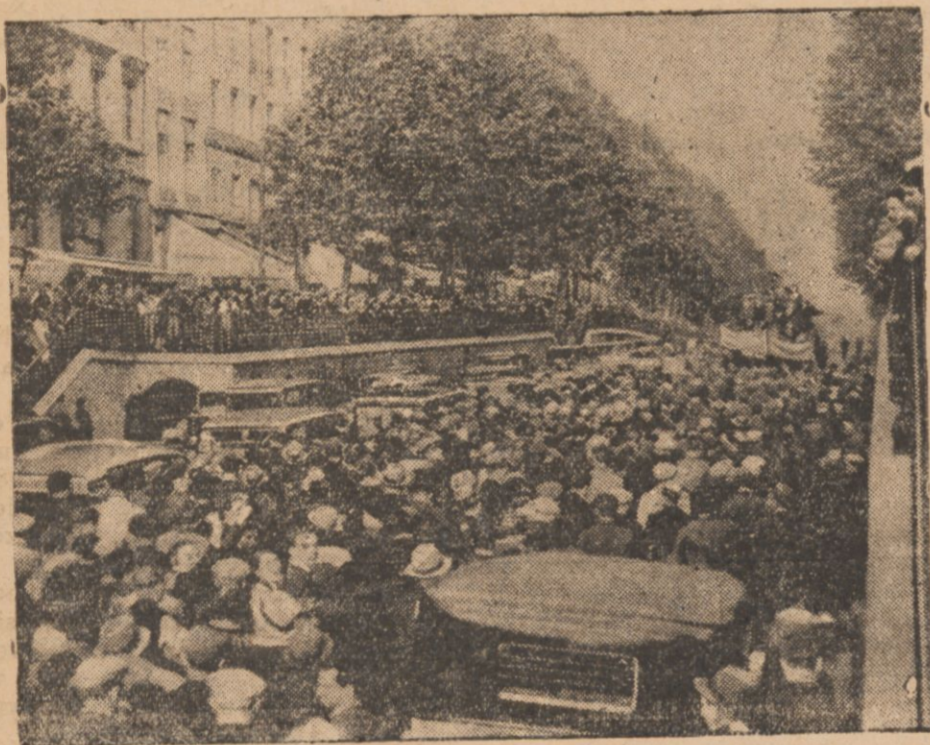
## Sprawa nadużyć w spółdzielni urzędników

Wczoraj w 3 dniu procesu o nadużycia we spółdzielni mieszkaniowej urzędników przy ul. Wivulskiego 8 przeprowadzono badania ekspertów stron. Ekspert oskarżenia p. Rakowski stwierdził iż poza drobnymi poprawkami w sumie wymie-

nionej przez akt oskarżenia osk. Szmidt przywłaszczył sobie w rzeczywistości 250.000 zł. z funduszu spółdzielni. Na tem przewód sądowy zamknięto.

W dniu dzisiejszym nastąpi przemówienie stron. (s)

### POCHODY STRAJKUJĄCYCH W PARYŻU



Strajki w Paryżu nie wygasły jeszcze. Na zdjęciu — pochód strajkujących robotników paryskich na bulwarze Saint Martin.

## Konkurencja partij sanacyjnych „Naprawiacze „ubiegli” inicjatywę płk. Koca

Krakowski „I. K. C.” podaje wiadomość o niedzielnych obradach „działaczy społecznych” pod charakterystycznym tytułem: „Naprawiacze czy... po-psuje?”

Drugi epitet tytułu tak uzasadnia „I. K. C.”:

„Wskazuje się (w kołach politycznych), że nie czekając na wyniki prac, płk. Adama Koca, który z ramienia Związku Legionistów przygotowuje wskreszenie organizacyjne obozu, holdującego ideologii Marsz. Piłsudskiego, wchodzący poprzednio do tego obozu t. zw. „naprawiacze”, stworzyli własną organizację, jakby ubiegając inicjatywę płk. Koca.”

Należy przypuszczać, że ta wiadomość spotka się z podobną repliką, jak doniesienia tego samego or-

ganu o krakowskim zjeździe „Zarzewiaków”.

Bardzo ostro atakuje „I. K. C.” uchwaloną przez działaczy społecznych rezolucję gospodarczą, w której jest mowa o przebudowie ustroju liberalno-kapitalistycznego na ustrój „zorganizowanej gospodarki społecznej”.

„Co się kryje pod tem określeniem: solidaryzm, korporacjonizm czy wprost komunizm — trudno powiedzieć. Nie ulega jednak wątpliwości, że chodzi tu o prowadzenie w Polsce „planowej” gospodarki i dalsze ograniczenie inicjatywy prywatnej oraz podważanie zasady własności prywatnej.”

W zakończeniu stwierdzono „I. K. C.”, że zjazd „naprawiaczy” był zamknięty dla pracy.

# OBRONA KRAJU

Dzienniki podają nieomal codziennie wiadomości o tem, że różne grupy ludności, zebrania i t. p. zbierają składki na obronę kraju. Jest to piękne i wzruszające. Nie pozbawione także wartości pedagogicznych. Boć dobrze jest, jeśli — ogół zaczyna rozumieć wagę zagadnień związanych z obroną państwa, jeśli tą drogą przenika do głów tego ogółu przeświadczenie, iż na terenie międzynarodowym odbywają się wielkie przemiany, że jeśli Polska ma odegrać rolę dziejową, to jej mieszkańcy muszą się przejąć duchem bohaterstwa, a jej siła zbrojna musi dorównać sile zbrojnej innych...

Lecz jeśli chodzi o skutki realne, to są to rzeczy nieskuteczne, a przez to wielce naiwne. Bo to, co można zebrać drogą składek dobrowolnych, jest drobnotką wobec potrzeb istotnych i nagłych. Rzeczywistą i skuteczną obronę narodu może zorganizować tylko państwo przez odpowiednią organizację duchową społeczeństwa i przez wydatkowanie odpowiednich sum z budżetu państwowego.

Składki dobrowolne subiektywnie piękne i pochwały godne, obiektywnie mogą być nawet niebezpieczne. Bo odwracają uwagę ogółu od rzeczy istotnych i skutecznych, zacieśniają myśl ogółu w kręgu spraw pobocznych i drugorzędnych...

Zagadnienie organizacji strony narodu nie da się rozwiązać przez rzucanie hasła i przez oddanie się społeczeństwa do dyspozycji tych, co chwilowo i przejściowo państwem rządzą.

Zagadnienie obrony państwa można rozwiązać tylko przez odpowiednie oddziaływanie na duszę narodu polskiego i przez odpowiednie zarządzanie jego dobrami materialnymi. A to się nazywa polityka i gospodarstwo. Jeśli ze słusznymi hasłami obrony państwa na ustach będzie się prowadziło złą politykę i nieudolną gospodarkę, to nie posunie się sprawy o jeden krok naprzód.

Polska wymaga, by ci, co sprawują rządy, prowadzili taką politykę, która odpowiadała obiektywnym warunkom bytu naszego państwa i narodu, która by jednocześnie znalazła oddźwięk w umysłach i sercach społeczeństwa. Tego oddźwięku zaś nie można wywołać samymi tylko hasłami lub naciskiem, trzeba umieć uderzyć w ton taki, któryby znalazł naturalny, spontaniczny oddźwięk w duszach polskich...

Polska wymaga, by jej dorobkiem materialnym gospodarowano w sposób rozsądny i oszczędny, by zasoby, zdobyte ciężką i trudną pracą szerokich sfer były zużyte w sposób najwłaściwszy i najbardziej celowy.

Zagadnienie obrony państwa to nie jest zagadnienie, które można rozwiązać wygłaszaniem gromkich mów i rozkazami. Sprowadza się ono do tego, że trzeba dobrą prowadzić politykę i dobrze gospodarować.

Wracamy tedy do spraw zasadniczych i odwiecznych. Ominąć ich nie można. Jest rzeczą ważniejszą starać się o to i pracować nad tem, by w Polsce prowadzono dobrą politykę i dobrze gospodarowano, niż zbierać składki „na obronę”. To ostatnie może być tylko dodatkiem i okrasą. Gdy się staje czynnością zasadniczą, odwraca jedynie uwagę ogółu od spraw ważnych i poważnych.

# Francja poprze inicjatywę Anglii w sprawie zniesienia sankcji antywłoskich

PARYŻ (PAT). Opinia francuska uciec ulgi przyjęła wiadomości, jakie przetelefonowali tu korespondenci londyńscy wielkich dzienników informacyjnych, iż rząd W. Brytanii zdecydowany ma być na otwarte postawienie sprawy zniesienia sankcji przeciw Włochom. Jakkolwiek Paryż zachowuje w dalszym ciągu stanowisko bierne, oczekując oficjalnej deklaracji rządu brytyjskiego, zapowiedzianej na czwartek, to jednak wiadomości tego rodzaju wywołały raczej zadowolenie kół politycznych, które chętnie widziałyby już całą tę sprawę w jakiś sposób zakończoną, zwłaszcza bez angażowania Francji.

Rozmowy informacyjne, jakie prowadził i jeszcze przeprowadza minister spr. zagr. Delbos pozwalają przypuszczać, iż stanowisko rządu francuskiego wobec zagadnienia sankcji antywłoskich jest w trakcie precyzowania się. Stanowisko to zgodnie z utrzymywaniem się od pewnego czasu informacjami kół politycznych, szło w tym kierunku, że rząd francuski, nie chcąc brać na siebie jakiej-

kolwiek inicjatywy w sprawie zniesienia sankcji antywłoskich, przychylił się do inicjatywy W. Brytanii i poparłby w tym wypadku wszelki wyraźny krok rządu angielskiego. Jednakże trudność polega na tem, w jakiej formie dokonałoby się to zniesienie sankcji.

Nie należy zapominać, iż premier Blum, wywierający poważny wpływ osobisty na tok bieżącej polityki zagranicznej, jak i sam min. Delbos, zaangażowali się swego czasu wyraźnie jako obrońcy zasad Ligi Narodów i jej autorytetu.

Obecnie chodziłoby więc o to, by znaleźć taką formułę zniesienia sankcji, któraby praktycznie je anulowała z punktu widzenia formalnego, nie potwierdziłaby jednakże włoskiej polityki faktu dokonanego w Abisynii,

**PRZYHEMOROIDACH**  
(KRZWAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE, BOLE, GŁYZY)  
CZOPKI I MASECZKI  
**VARICOL**  
GASECKIEGO  
OO NABYCIA W KAZDZIEJ APTECE

ochraniając w ten sposób zasadnicze stanowisko obrońców zasad genewskich.

Prasa umiarkowana wyraża ubolewanie, iż i tym razem polityka francuska przez swoje stanowisko bierne może pozostawić Anglii wszystkie korzyści likwidacji sankcji antywłoskich.

W każdym razie — pisze „Figaro” — tego rodzaju zwrot polityki brytyjskiej pozwala przypuszczać, iż rząd angielski zaczyna sobie dopiero teraz zdawać sprawę z niebezpieczeństwa sytuacji europejskiej, a przede wszystkim niebezpieczeństwa ekspansji niemieckiej.

## PRZECIW SANKCJOM

PARYŻ (PAT). Komitet, zwalczający sankcje antywłoskie, przystąpił do zbierania podpisów pod petycją, która ma być doręczona premierowi Blumowi i ministrowi Delbosowi przed ich wyjazdem do Genewy. Petycja ta, pod którą już złożył podpisy szereg poważnych osobistość, domaga się będzie natychmiastowego i bezapelacyjnego zniesienia sankcji.

# Likwidacja strajku we Francji odbywa się w powolnym tempie

PARYŻ (PAT). W dniu wczorajszym i dziś rano w okręgu przemysłowym paryskim około 200 tys. robotników strajkujących podjęło normalną pracę. W dalszym ciągu w Paryżu i na przedmieściach strajkuje jednakże 60 tys. robotników.

Według informacji ze źródeł oficjalnych dokładny obraz ruchu strajkowego przedstawia się, jak następuje: W przemyśle transportowym okręgu paryskiego strajkuje 800 robotników, w przemyśle konfekcyjnym 2.750, spożywczym 3.420, w portach i dokach Paryża 4.000, w przemyśle malarskim 4.000 w przemyśle chemicznym i farmaceutycznym 4.168, metalurgicznym 6.125, w wielkich magazynach 32.000 i w różnych drobnych zakładach 3.700.

Niewątpliwie strajk powoli wchodzi w okres spokojnej likwidacji, jednakże likwidacja ta odbywa się w dość powolnym tempie. Na prowincji powrót do stosunków normalnych odbywa się w tempie jeszcze bardziej powolnym, niż to ma miejsce w stolicy. Jedne strajki kończą się, lecz natychmiast drugie się zaczynają.

Dziś rano strajk objął np. wielkie magazyny towarowe w Lyonie, zastrajkowała również rzeźnia lyońska. Zachodzi obawa, iż strajk przerzuci się na lyoński przemysł tekstylny.

Poważne obawy zaczyna jednakże budzić przedłużający się strajk w rafineriach naftowych. W obecnej chwili 60 proc. rafinerij jest nieczynnych. Ponieważ zapotrzebowanie Francji na produkty naftowe wynosi 11.000 ton dziennie, a rafinerie, będące w ruchu mogą dostarczyć tylko 4.000 ton, zachodzi obawa, iż doprowadzić to może do poważnego wyczerpania zapasów wyczerpania zapasów produktów naftowych, jakkolwiek ostatnio podniesione one zostały z jednego miliona na 1.300.000 ton. Import produktów naftowych jest również uniemożliwiony ze względu na strajk robotników portowych oraz pracowników żeglugi śródlądowej. W każdym razie dzięki interwencji rządu, normalne zaopatrywanie Paryża w materiały pędne zostało zapewnione.

Strajk w ostatnich dniach przerzucił się na Algier, obejmując miejscowy przemysł metalurgiczny, budowlany i skórzany. W szeregu innych podstawowych gałęzi przemysłu miejscowego, robotnicy przedstawili postulaty podwyżki płac.

W okręgu rolniczym Sahel doszło do poważnych rozruchów. Agitatorzy starali się doprowadzić do strajku robotników rolnych. Część strajkujących usiłowała wywierać presję na pracujących robotników, celem skłonienia ich do porzucenia pracy. Merowie 30-tu gmin wiejskich w Algierze zawezwali interwencji władz bezpieczeństwa. Nastąpiły liczne aresztowania.

## ZWYKŁA CEN

PARYŻ (PAT). Zagadnienie opanowania zwykłej cen staje się dla rządu naczelnym zadaniem w chwili bieżącej. Obecnie z całego szeregu podstawowych gałęzi przemysłu komunikują, iż zwykła cen wydaje się być nie do uniknięcia.

Główna praca odbywa się w tej chwili nad przystosowaniem gospodarki przedsiębiorstw do nowych warunków gospodarczych t.j. do nowych kosztów produkcji.

Z kół przemysłowych zwracają uwa-

gę, iż równoległe do akcji represyjnej, jaką rząd zamierza stosować wobec nieuczciwych spekulantów, starających się wykorzystać sytuację, jednak winien on przyjąć z odpowiednią pomocą przemysłowi i handlowi przede wszystkim drogą ulg podatkowych, które umożliwiłyby przetrzymanie próbnego okresu.

Z kół związku przemysłowców tekstylnych oświadczają, iż zwykła cen materiałów tekstylnych jest nieuchronna, niewiadomo jeszcze w jakich ona nastą-

pi granicach. Przemysłowcy stwierdzają bowiem, iż niemożliwe jest dla nich utrzymanie tego samego poziomu cen, skoro koszty robocizny w ogólnych kosztach produkcji wzrosły o 35 proc.

W przemyśle spożywczym spodziewana jest zwykła od 5 do 7 proc., w przemyśle chemiczno-farmaceutycznym zwykła ta wyraziłaby się stosunkowo w niewielkim zakresie. W wielkich przalnicach ceny skoczyły o 15 proc.

# Posiedzenie komisji finansowej izby

PARYŻ (PAT). Abel Gardey, deputowany z lewicy demokratycznej, sprawozdawca komisji finansowej, zreferował projekt ustawy, dotyczącej zmiany dekretów, na mocy których uległy zmniejszeniu pensje urzędników państwowych. Mówca podkreślił, iż zarządzenia, proponowane przez nowy rząd, zrywają z polityką, uprawianą w ciągu ostatnich lat.

Lemery, członek lewicy demokratycznej, który przemawiał następnie, m. in. powiedział: Domagają się od nas skoku w nieznaną. Senat musi odgrywać rolę regulatora. Mówca wyraża ubole-

wanie, iż rząd ulega presji sił syndakalistycznych. Lemery krytykuje projekt ustawy o 40-godzinny tygodniu pracy. Cały obecny eksperyment jest, zdaniem jego, błędem, który spowoduje rozczarowanie.

Zabrał też głos premier Blum, który starał się uspokoić senatorów co do możliwych następstw gospodarczych i finansowych ustawy o 40-godzinny tygodniu pracy. Prez. Roosevelt dokonał eksperymentu w większych rozmiarach, niż to jest obecnie czynione we Francji.

## LILIPUT ROOSEVELTOWSKI

Po przemówieniu prezesa rady ministrów przewodniczący komisji finansowej senatu, b. minister Caillaux zabrał głos, twierdząc, iż pomiędzy sytuacją, jaka panuje obecnie we Francji, a sytuacją, jaką zastał w St. Zjednoczonych Roosevelt, istnieją wielkie różnice. Eksperyment premiera Bluma mowa nazwał „lilipucim rooseveltyzmem”.

Po przemówieniu Caillaux senat odroczył dalszą dyskusję do dnia jutrzejszego.

Posiedzenie senatu odbędzie się jutro popołudniu.

# Zjazd kuratorów szkolnych

WARSZAWA (PAT). W dniu 16 czerwca odbył się pod przewodnictwem min. W.R. i O.P. prof. dr. Wojciecha Świętosławskiego zjazd kuratorów okręgów szkolnych.

W zjeździe wzięli udział obaj podsekretarze stanu, wszyscy kuratorowie okręgów szkolnych oraz przedstawiciele poszczególnych departamentów ministerstwa W.R. i O.P.

Celem zjazdu było omówienie szeregu zagadnień związanych ze szkołami średnimi prywatnymi. Po zgażeniu obrad przez p. podsekretarza stanu Ferek-Błęszyńskiego, omówiono podstawy ogólne nadawania uprawnień szkołom średnim prywatnym.

# Wycieczka polskiego sokolstwa z Ameryki

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy wycieczka Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce, która już od dn. 11 bm. bawi w Polsce. Uczestnicy wycieczki zwiedzili dotychczas Poznań, Częstochowę, Kraków i Zakopane. O godz. 12-iej wycieczka złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem zwiedzać będzie miasto.

JEDWAB  
do szycia  
NICI  
do szycia i cerowania  
ładujące słanowce z  
marki „TRZY LILIE”  
Sprzedaż hurtowa  
Warszawa, Żelazna 56.

# PRZEGLĄD PRASY

## KAWA ZA ŻYDÓW

Toczy się obecnie w całej opinii polskiej żywa dyskusja o kwestii żydowskiej. W ten sposób potrafił obóz narodowy postawić na porządku dziennym naszej polityki problem, dotąd przez sanację i lewicę polską bagatelizowany lub nawet traktowany jako coś wstydlivego i reakcyjnego. Obecnie notujemy głos senatora Wł. Studnickiego, który wydał o „sprawie polsko-żydowskiej” drobną broszurę. P. Studnicki, umysł mętny i spaczony, wnosi we wszystkie swoje poglądy właściwy mu brak realizmu i proporcji. Te cechy posiada i jego broszura o kwestii żydowskiej. Ale zasadnicze jego tezy pokrywa się z naszymi. P. Studnicki oświadcza się za masową emigracją Żydów i za ograniczeniem ich praw politycznych w Polsce. P. Czapinski, który się w „Robotniku” mocno na tego nowego antysemitę obraża, cytując m. in. z tej broszury jedno ciekawe zdanie:

„Przy traktacie z Brazylią musimy dać znaczne ustępstwa dla kawy i surowców brazylijskich, przyznać kawie brazylijskiej monopolowe stanowisko na naszym rynku za cenę uzyskania znacznego kontyngentu imigracyjnego, w którym mieściłaby się imigracja żydowska”.

P. Czapinski traktuje tę koncepcję jako „niebywałą”. Należałoby jednak zbadać możliwość jej realizacji.

## TAKŻE P. MACKIEWICZ

Również p. Mackiewicz w „Słowie” przyłączył się do tezy, że należy żydowski handel zastąpić polskim, że w szczególności trzeba do miast skierować chłopów. W artykule „Program na dziś” pisze m. in.:

„Likwidacja nędzy chłopskiej to pierwszorzędną w Polsce zadanie... Przeludnienie wsi, które wymienił tak że gen. Składkowski — oto jest problem.

„Ale gdzie skierować nadwyżkę ludności wiejskiej?”

Są trzy wyjścia.

Do przemysłu miejskiego. Ale wobec dzisiejszych systemów gospodarczych państw europejskich — przemysł polski ma słabe widoki ekspansji...

Zdobycie terenów kolonizacyjnych. Wobec dzisiejszego położenia politycznego wszelkie plany polskiej ekspansji są narazie nieaktualne...

„Pozostają miasteczka, pozostaje objęcie przez włóścianina takich zajęć, jak rzemiosło, drobny handel i t.d. Miasteczko dla chłopu, któremu wieś stała się zaciasną! Ale łączy się to ściśle z kwestią żydowską.

Ograniczam się do stwierdzenia, że od lat głoszą antyasymlacyjny program w kwestii żydowskiej. Ale to nie wystarczy. Państwo polskie swą politykę kredytową powinno tak kierować, aby tworzyć drobniomieszczaństwo chrześcijańskie, odciążające przeludnienie naszej wsi. Państwo polskie, przy udziale banków żydowskich, powinno w humanitarny sposób ułatwić emigrację z Polski rocznie 100-tysięcznej najbardziej ludności żydowskiej.

„Odciały miasteczka! Niech żydzi jądą do Palestyny, do Ameryki Połudn., do Biro - Bidzanu, gdzie chcą zrewolty. Władysław Studnicki w swej znakomitej książce żąda specjalnego urzędu do spraw emigracji żydowskiej. Mybysmy wolałi nawet o ministerstwo w tym celu”.

Takich nawróconych Szawłów będzie — mamy nadzieję — coraz więcej. Do niedawna traktowali oni sprawę żydowską jako trick taktyczny „endecji”, jako demagogię, zacofanie i t.d. Dziś otwierają oczy na rzeczywistość.

## ŻYDZI CIĄGLE SWOJE

Żydzi dalej nie zdają sobie sprawy z dokonującej się nakoło nich przemiany poglądów. Ruch przeciwyżydowski jest dalej uważany przez publicystów żydowskich za perfidny manewr taktyczny złych ludzi. Oto kilka pereł z najnowszego „Nasz. Przeglądu”:

„Obszarnicy arabscy operują tym samym argumentem co i obszarnicy polscy: huzia na Żyda, by odwrócić uwagę chłopu od dojrzałych reform gospodarczych. Z postępowcami zaś arabskimi Żydzi mogliby się porozumieć tak dobrze, jak i z postępowcami polskimi, francuskimi, niemieckimi, i cała sprawa załatwionaby była z jednej strony na podstawie współpracy w djasporze, a z drugiej na podstawie stopniowej rozbudowy państwa żydowskiego w Palestynie”.

„Albo w innym miejscu „Zaden Polak o zdrowym rozsądku — a tembardziej włóścianin ze swym przysłowiowym chłopskim rozumem — nie może pojąć, co Żyd mu zrobił złego”.

To niezrozumienie wielkiej konieczności dziejowej, jaką jest konieczność stworzenia polskiego handlu i ograniczenia ilości Żydów w Polsce, ma wprost charakter tragiczny.

# Gorący dzień rozprawy przytyckiej

(Dokończenie ze strony 2-ej)

## Dwunasty dzień rozprawy

Wnioski o wizję lokalną w Przytyku oddalone. — Ciekawe zeznania starosty radomskiego. — Utarczki z obroną  
Zeznania świadków — Żydów

(Od specjalnego korespondenta Warszawskiego Dziennika Narodowego)

RADOM, wtorek, 16 czerwca 1936 r.

### ŻYDZI CHCĄ WIZJI W PRZYTYKU

Mec. Szumański, obrońca głównego oskarżonego Żyda Szulima - Chila Leski, na wstępie wtorkowego posiedzenia sądu stawia wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej w Przytyku, ale z ograniczeniem — ze względów technicznych — udziału czynników procesowych do minimum, a to, żeby tylko brał udział jeden sędzia delegowany, oskarżony Leska i obrońca oskarżonego.

Mec. Margolis popiera wniosek o wizję lokalną.

### POLACY O SPRAWIE WIZJI

Mec. Gajewicz — w imieniu polskiej ławy obronczej zostawia sprawę wizji do uznania sądu, wypowiada się przeciw zacieśnianiu ram wizji, i zgłasza ewentualny wniosek o przebadanie kilkudziesięciu świadków prokuratorskich na całym terenie wizji, a więc w całym Przytyku.

### WIZJA POKAŻE PRZEWAŻĘ ŻYDÓW W PRZYTYKU

Mec. Kowalski w zasadzie pozostawia decyzję o wizji do uznania sądu, zastrzegając sobie prawo zgłoszenia świadków do przebadania ich w Przytyku.

Sąd mógłby się naocznie przekonać — mówi polski powód cywilny — o przewadze żywiołu żydowskiego w Przytyku, gdzie Żydzi są niepodzielnymi panami sytuacji, która w takich warunkach musi wywoływać stałe zdrażnienia między Polakami a Żydami.

### PROKURATOR PRZECIW WIZJI

Prok. Dotkiewicz oponuje przeciwko wnioskowi o wizję ze względów merytorycznych, powołuje się na znajdujący się w aktach sprawy plan miejsc zajęć oraz dołącza jeszcze jeden plan położenia kamienia, z których oskarżeni Żydzi strzelali do chłopów.

Mec. Szumański powtórnie prosi, polemizując z zarzutami przeciw wizji — o częściową choćby wizję dla osk. Leski.

### ZMIERZYĆ OSK. LESKĘ...

Prok. Dotkiewicz wnosi o zmierzenie wzrostu osk. Leski. Sąd przychylił się do wniosku. W sprawie wizji sąd wyda decyzję po przerwie.

### ŚWIADKOWIE ŻYDÓW

Sąd przystąpił do zbadania ostatnich świadków żydowskich, którzy mają ustalić alibi poszczególnych oskarżonych Żydów. Obrona żydowska zrzeka się św. Moszka Lewkowicza.

### RECYTACJA O TAJEMNICZYM AUCIE

Św. Małka Sztánsman — młoda Żydówka, recytuje szybko żydowską wersję wypadków przytyckich, natomiast nie może ustalić alibi dla oskarżonych Żydów.

Młoda p. Małka recytuje o tajemniczym autobusie, z którego rzekomo wdziała trzy dymki ze strzałów rewolwerowych, większe od dymków od papierosa.

Mec. Pozowski: — Wie pani, jak wygląda dymek od papierosa?

Świadek: — Wiem.

Mec. Pozowski: — A widziała pani kiedy, jak strzelają z rewolwera?

Świadek: — Nie (na sali uśmiechy).

Mec. Kowalski: — Czy pani wie, że do Gań Cukra chodził Żydzi po naukę, jak zeznawać przed policją o zajściach?

Świadek: — Nie znam go.

Mec. Margolis: — Czy gdyby Feldberg pukał do pani — to otworzyłaby mu pani drzwi?

Świadek: — Tak, o ileby zwrócił się do mnie po żydowsku.

Mec. Pozowski: — Oskarżony Józef Pytlewski przelatywał obok pani, a nie uderzył pani, dlaczego?

Św.: — No, nie wiem dlaczego (śmiech na sali).

Mec. Kowalski: — Czy tylko narodowcy bili Żydów.

Świadek: — Tak!

Mec. Kowalski: — A przecież osk. Pytlewski nie jest narodowcem (jest komentantem „Strzelca” — Red.).

Świadek: — Kto mówi, że on nie jest narodowcem? (śmiech na sali).

### ŻYDOWSKA BAJECZKA O AUCIE

Św. Rywen Majkus: opowiada o ciężarówce, z której strzelano z rewolwerów. Na aucie były też i świnię.

Przewodn.: — Czy świnię, słysząc strzały, nie powyskakiwały z auta?

Świadek: — Nie!

Przewodn.: — Długo strzelali?

Św.: — Kilka minut.

Podczas odpowiedzi tego świadka żydowskiego raz po raz rozlega się śmiech na sali.

Przewodniczący, podobnie jak i innym świadkom - Żydom, kilkakrotnie zwraca świadkowi uwagę, że na pytanie nie wolno odpowiadać pytaniami.

Adw. Gajewicz: — Proszę świadka — widzi pan tu dużo osób: panowie sędziowie, prokuratorzy, obrońcy. Czy świadkowi się zdaje, czy świadek przypuszcza, że ktokolwiek wierzy w to, co pan opowiada?

Przewodniczący: — Niech pan lepiej o to nie pyta, panie obrońco.

Adw. Szumański (obrońca Żydom) i adw. Krüger (Żyd) wnoszą o zaprotokolowanie pytania adw. Gajewicza.

Adw. Gajewicz: — Nie oponuję przeciwko zaprotokolowaniu.

### GORACY INCYDENT O TALMUD

Mec. Kowalski do św. Majkusa: — Czy świadek uczył się talmudu?

Świadek wykręca się, mówi, że jest niepiśmienny, na sali poruszenie.

Przewodn. prosi o niepytanie się o talmud i oświadcza, że obrońca będzie mógł się powoływać na talmud w przemówieniu.

Mec. Kowalski: — Czy świadek jest religijny?

Przewodn.: — Dlaczego pan o to pyta?

Mec. Kowalski: — Bo religia żydowska nakazuje kłamać Żydom przed sądem.

W tym momencie zrywa się adw. Krygier i zdenerwowanym głosem domaga się zaprotokolowania pytania adw. Kowalskiego i przywołania go do porządku.

Ponieważ adw. Krygier mimo wyjaśnień przewodniczącego nie uspokaja się, więc przewodniczący przywołuje adw. Krygiera do porządku. (Na sali wielkie wrażenie).

Adw. Margolis demonstracyjnie zrzeka się badania 3 świadków Żydom, bo powód cywilny mec. Kowalski, wypytuje o talmud, a nie stosuje się do przepisów kodeksu postępowania karnego.

Przewodn. zwraca uwagę adw. Margolisowi, że ocena znajomości kodeksu postępowania karnego należy do sądu (wrażenie na sali).

Prokurator domaga się zbadania świadków, których demonstracyjnie zrzekli się adwokaci żydowscy. Sąd postanawia zbadać tych świadków.

(Wielkie wrażenie na sali, konsternacja na ławie obrońców żydowskich). Świadek Żydzi będą zbadani po świadku staroście p. Tramecourt.

### STAROSTA ŚWIADKIEM

Św. starosta radomski, p. Jerzy de Tramecourt zeznaje o wypadkach, bo był w Przytyku na miejscu w czasie zajść. Zwracała się do starosty ludność żydowska i ludność polska. Ostatnia delegacja żydowska z Przytyka była 4 marca. Ostatnio Żydzi domagali się usunięcia pewnych ludzi z Przytyka — to zapanałoby spokój — to była myśl przewodnia delegacji żydowskiej. W ostatniej delegacji było 6 — 7 osób, wszyscy przemawiali, jedni poruszali sprawę obawy o życie, a drudzy obawiali się o mienie i handel.

P. starosta oglądał zniszczone domy żydowskie — w niektórych wypadkach w określeniach straż przez Żydom była niewłaściwa przesada.

Ustosunkowanie się Żydom do władzy było przykre, natomiast ludność chrześcijańska natychmiast po naszym przyjeździe uspokoiła się.

Żydzi mieli pretensje do władz.

Starosta zatelefonował po pogotowie lekarskie, by zajął się rannymi.

W Przytyku delegacja polska skarżyła się wobec starosty na agresywność Ży-

dów, bo ilość chrześcijan w śródmieściu Przytyka jest znikoma.

Żydzi zaś żalili się na chrześcijan.

### NASTROJE W PRZYTYKU DZIŚ

P. Starosta zeznaje dalej, że dziś w Przytyku jest spokój, choć jest pewne podniecenie. Ludność domaga się — i żydowska i polska — otwarcia targów w Przytyku.

Sędzia Plewako: — Czy ze strony polskiej przed zajściami — były możliwości wystąpienia przeciw Żydom?

P. Starosta: — Nie zauważyliśmy.

Sędzia Plewako: — Czy okolice Przytyka obfitują w posiadania przez chłopów nielegalnie broń?

P. Starosta: — Nie stwierdziliśmy specjalnego nasilenia.

Mec. Kowalski: — Czy po 9 marca był targ w Przytyku?

P. Starosta: — Nie Tylko na przedmieściu Przytyka — poza miastem, chodziło o próbę.

Mec. Kowalski: — Jak się odbył ten targ?

P. Starosta: — Byłem tam osobiście i panował spokój, chłopci nie kupowali u Żydom.

### ŻYDZI NIE CHCĄ TARGÓW!

Mec. Kowalski: — Dlaczego p. Starosta nie otworzył dalszych targów?

P. Starosta: — Bo sytuacja jeszcze się nie wyjaśniła.

Mec. Kowalski: — A jak Żydzi ustosunkowali się do targów?

P. Starosta: — Niechętnie, Żydzi nie chcą targów w Przytyku.

Mec. Kowalski: — Czy przez wysiedlenie przywódców polskich z Przytyka, jakiego domagali się Żydzi, należy rozumieć izolację lub aresztowanie tych Polaków.

Starosta: — Tak.

Adw. Gajewiczowa: — Jaki jest stan gospodarczy okolic Przytyka?

P. Starosta szeroko opowiada, że ludność jest niezbyt zamożna, ale obecnie jest lepsze samopoczucie chłopów w ostatnich czasach.

Adw. Niedziwiński: — Na jakich warunkach została otwarte targi?

Starosta: — Pod warunkiem spokoju.

Adw. Fenigstein: — Dlaczego ludność żydowska nie chce targów?

Starosta: — Ludność żydowska otrzymuje duże zasilki, więc czuje się obecnie dobrze, choć na dalszą metę nie chce zrzec się targów.

Mec. Kowalski: — Kiedy zaczęło się nachodzenie Żydom na starostwo?

(Przewodniczący niezadowolony jest z użycia słowa „nachodzenie”, które obrońca zastępuje innym wyrażeniem).

Starosta: — Na 3 — 4 tygodnie przed zajściami. Ostatnio przed zajściami były 4 delegacje żydowskie.

### ŻYDZI DOMAGALI SIĘ WYSIEDLENIA POLAKÓW!!!

Sędzia Plewako: — Czem Żydzi tłumaczyli żądanie wysiedlenia niektórych Polaków z Przytyka?

Starosta: — Akcją bojkotową...

Sędzia Plewako: — Czy ci Polacy organizowali się zbrojnie?

Starosta: — Nie — Żydom chodziło tylko o akcję bojkotową.

Mec. Borzęcki: — Czy Żydzi domagając się wysiedleń, wskazywali konkretne osoby, czy przedstawiali pewnej ideologii?

Starosta: — I konkretne osoby i jednoznacznie przedstawiali pewnej ideologii. Tłumaczyłem Żydom, że muszą być podstawy prawne do represyj.

Adw. Gajewicz: — Czy p. Starosta o-

głosił jaką deklarację w związku z zajściami w Przytyku?

Starosta: — Tak. Od strony polskiej otrzymałem zapewnienie spokoju, zaważałem też i delegację Gminy Żydowskiej z Radomia i dałem im — dla wszelkiej pewności do podpisania gotowy tekst oświadczenia Żydom, że zachowają spokój. Żydzi mylnie oświadczyli tę deklarację w prasie, że ich zmuszałem. A była tam przecież dyskusja i Żydzi się wypowiadali.

### SPRAWA NARODOWOŚCI

Mec. Borzęcki: — Czy zgłaszał się do pana Starosta Żyd, przedstawiając się, jako żydowski Polak?

Starosta: — Nie było takiego wypadku, przychodzili, jako Żydzi.

Podczas pytań mec. Pozowskiego dochodzi do kilkakrotnych interwencji przewodniczącego o charakterze pytań, zwłaszcza co do narodowości oskarżonych.

Przewodn. oświadcza, że tu nie sądzi się ani Polaków ani Żydom — tylko oskarżonych, bo wiadomo, że katolicy w Przytyku nie są Hiszpanami.

Mec. Pozowski: — Czemu więc boimy się używać wyrażenia Polacy?

Przewodn. gwałtownie zwraca uwagę mec. Pozowskiemu, że młknie się tu nie boi używać wyrażenia „Polacy”.

### BOJKOT WZMACNIA SAMOPOCZUCIE CHŁOPA

Apl. Niebudek: — Dzięki czemu jest obecnie lepsze samopoczucie chłopów?

Starosta: — Dzięki pewnej ruchliwości chłopów, pewnej poprawie gospodarczej.

Apl. Niebudek: — Czy nie dzięki akcji bojkotowej nastąpiło wzmocnienie się sił moralnych chłopów?

Starosta: — To trudno odpowiedzieć.

Apl. Niebudek: — Przecież wzmocnienie samopoczucia zaczęło się od bojkotu?

Przewodniczący zwraca się do obrońcy, aby nie zabierał temi pytaniami czasu sądowi.

Apl. Niebudek: — To jest wielki proces i trzeba wyjaśnić szersze jego tło.

Apl. Niebudek: — Gdzie chłopci chcieli mieć targi? czy na przedmieściu, czy na rynku (zażydżonym — Red.)?

Starosta: — Na przedmieściu.

Apl. Niebudek: — A Żydzi gdzie chcieli targów?

Starosta: — To zrozumiałe, gdzie...

Apl. Niebudek: — Kiedy będą otwarte targi w Przytyku?

Starosta: — Po procesie.

Dalej zapytują p. Starostę obrońcy Żydom.

Adw. Fenigstein: — O czym mówił w delegacji osk. Feldberg? (czł. Zw. Starogo Abrahama).

Starosta: — Mówił o wszystkim i o niczym, był mocno nieopanowany — trudno z nim było rozmawiać.

Mec. Kowalski: — Czy chłopci tylko w słowie bojkotowali, czy faktycznie bojkotowali.

Starosta: — Poprostu bojkotowali.

Mec. Gajewicz stawia wniosek o załączenie deklaracji, podpisanej u starosty do akt.

Prokurator oponuje.

Mec. Kowalski w imieniu powodów cywilnych Polaków przyłącza się do wniosku obrony.

Przewodn.: — Czy i w imieniu mec. Szumańskiego? (obrońcy Leski).

Mec. Kowalski: — Nie, tylko w imieniu obrońców Polaków.

Powód Fenigstein wypowiada się przeciw wnioskowi, bo deklaracja ani nikomu nie pomoże ani nie zaszkodzi.

Adw. Gajewicz: — Pogląd ten jest z gruntu błędny.

Sąd postanowił załączyć deklarację p. starosty radomskiego do akt sprawy. Jednocześnie sąd, wobec zeznań p. Starosty postanowił nie wzywać w charakterze świadka b. wicestarosty Izaaka Schützera

### O STRONNICTWIE PRZECIWŻYDOWSKIM

Mec. Ettinger: — Z jakim odłamem ludności polskiej p. Starosta konferował po zajściach przytyckich?

Starosta: — Ze stronnictwem politycznym.

Mec. Kowalski: — Czy to stronnictwo prowadzi akcję gospodarczą przeciw Żydom?

Starosta: — Tak.

Mec. Kowalski: — Czy to stronnictwo polityczne posiada wydziały gospodarcze dla zwalczania kupiectwa żydowskiego?

Starosta: — Siła rzeczy: tak.

Mec. Kowalski: — Czy w czasie procesu ukazały się jakieś ulotki i jakie?

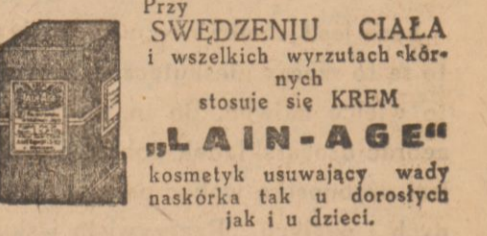
Starosta: — Tak, komunistyczne.

Pod koniec zeznań starosty dochodzi do ustawicznych starć między obrońcami

a przewodniczącym, w wyniku których przewodniczący upomina mec. Kowalskiego.

### NIE BĘDZIE WIZJI!

Po przerwie obiadowej sąd ogłosił decyzję w sprawie wizji w Przytyku. Zważywszy, że w sprawie są protokoły oględzin miejsc — sąd oddalił wniosek obrony żydowskiej o dokonanie wizji lokalnej.



Przy SWEDZENIU CIAŁA i wszelkich wyrzutach skórnych stosuje się KREM „LAIN-AGE” kosmetyki usuwające wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci.

### ZEZNANIA ŚWIADKÓW - ŻYDÓW.

Zaczynają zeznawać świadkowie - Żydzi, najpierw ci, których obrońcy żydowscy demonstracyjnie się zrzekli, a których sąd postanowił na wniosek prokuratora zbadać.

Świadek Małka Malcman — opowiada znaną bajeczkę żydowską o aucie, z którego miano krytycznego dnia strzelać do Żydom.

Podobnie zeznaje jeszcze kilku świadków obrony żydowskiej.

### ŚWIADKOWIE POLAKÓW

Św. Stan. Pańkowski zeznaje o spokojnym zachowaniu się osk. Józefa Strzałkowskiego, gdy szedł z osk. z rynku do domu we wsi Gószczowice. Osk. Strzałkowskiego nazywają „Byczkiem”.

Brata Strzałkowskiego też nazywają „Byczkiem”.

Św. St. Żarebski — zeznaje, że wdział osk. Józefa Strzałkowskiego na godzinę przed bojką. Namawiał osk., by poszedł do domu. Wtedy awantur jeszcze nie było.

„Słychać było, że Żydzi mieli zrobić w poniedziałek bojkówkę na targu”.

### OSTATNI ŚWIADKOWIE PROCESU

Żmudny przewód sądowy za chwilę skończy się. Jeszcze tylko trzech świadków - policjantów post. P.P. Merta, Nowicki i Pawłowski ponownie przez prokuratora powołani zeznają, pokazując na planie, skąd i jak strzelał główny oskarżony Żyd Leska do Polaków. Przy stole sędziowskim nachylają się nad planem sędziowie, świadek, obrońcy i powódowie cywilni, śledząc bacznie ruch palca na ocznych świadków strasznej zbrodni na ś. p. St. Wiesniaku.

Świadek Merta — post. P.P.: — Kiedy zobaczyłem strzelającego osobnika w oknie — natychmiast zmierzylem się do strzelającego, a wtedy ów osobnik znikł.

### OŚWIADCZENIE MEC. KOWALSKIEGO

Mec. Kowalski, prosząc o głos, aby zadać pytanie świadkowi post. Meroie, jednocześnie oświadcza, że o ile sąd uważa, że pytanie nie ma związku ze sprawą — to prosiliby, aby sąd uchylił pytanie, bo obrońca nie zamierza utrudniać pracy sądowi, a jedynie dąży do wyjaśnienia wszechstronnego całej sprawy. (Oświadczenie to pozostaje w związku z przedpołudniową uwagą przewodniczącego pod adresem mec. Kowalskiego).

### ROZWIANA LEGENDA O AUCIE

Św. post. Merta ustalił m. in. na pytanie mec. Pozowskiego, że owo tajemnicze auto, o którym mówili Żydzi — widział świadek na początku zajść pod posterunkiem, na miejscu jeszcze wtedy nie się nie działo.

Jest to b. ważne zeznanie, podważające całkowicie zeznanie Żydom.

### O ZABÓJCY Ś.P. WIEŚNIAKA

Św. post. Nowicki ponownie zeznaje, jak padł ś. p. Wiesniak na ziemię oraz że widział osobnika, strzelającego z okna domu Leski.

Św. post. Pawłowski ponownie zeznaje, że widział ś. p. Wiesniaka — gdy się od strzałów zachwiał, świadek pokazuje na planie, gdzie zachwiał się i gdzie padł ś. p. Wiesniak, oraz skąd padł strzał. Świadek podaje jeszcze raz rysopis zabójcy ś. p. Wiesniaka.

### ZAKOŃCZENIE POSIEDZENIA

Prok. Dotkiewicz prosi o uznanie za odczytane dołączone przez niego w trakcie procesu dokumenty. Sąd postanowił je ujawnić.

W środę sąd odczyta deklarację starosty p. de Tramecourt'a, odbierze zeznanie od oskarżonych Polaków, którzy odroczyli swe zeznanie pierwszego dnia procesu oraz zakończy przedmów sądowy.

STEN.

## SPÓŁKI AKCYJNE W 1935 r. Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Patria” Sp. Akc.

W dniu 29 r. b. odbyło się 18-te doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Polskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „Patria” Sp. Akc. Zebraniu przewodniczył Prezes Rady Nadzorczej b. Minister Inż. Alfons Kühn. Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył Dyrektor Zarządzający Dr. Mieczysław Lilienthal.

Bilans za 1935 r. zamyka się sumą zł. 4.650.406.09. Rachunek zysków i strat wykazuje nadwyżkę zysku w kwocie zł. 134.583.27

Obroty Towarzystwa, specjalizującego się szczególnie w ubezpieczeniach samochodowych, doznały redukcji wskutek zmniejszenia wartości ubezpieczanych obiektów oraz postępującej nadal demotoryzacji kraju. Mimo to ogólny zbiór składek, wyrażający się sumą zł. 2.136.597.29 wykazuje w porównaniu z 1934 r. zmniejszenie zaledwie o 6,16 proc., przyczem w działach prowadzonych bezpośrednio redukcja obrotów jest jeszcze mniejsza, gdyż wynosi zaledwie 4,27 proc.

Własne kapitały i fundusze gwarancyjne

Towarzystwa wyrażają się na dzień 31 grudnia 1935 r. w sumie zł. 3.410.336.29. Towarzystwo posiada trzy domy, z tego dwa w Warszawie, jeden zaś w Krakowie, figurujące w bilansie w sumie zł. 1.566.075.57, oraz portfel krajowych papierów wartościowych wartości bieżącej zł. 999.593.09. Bilans Towarzystwa wykazuje pokazane pogotowie kasowe i cechuje się dużą płynnością.

Zebrani Akcjonariusze zatwierdzili bilans i rachunek zysków i strat wraz ze sprawozdaniem Zarządu i Rady Nadzorczej oraz udzielili władzom Towarzystwa absolutorium.

W wyniku wyborów władze Towarzystwa ukończyły się następująco: Rada Nadzorcza: b. Minister Inż. Alfons Kühn, b. Minister Dr. Henryk Strasburger, Adam Dziedzicki, Nils Philipson, Witold Ostrowski, Karol hr. Raczynski i Antoni Ligęza Stamirowski. Zarząd Towarzystwa stanowią pp.: Jan Adam Jezioranski, Dr. Mieczysław Lilienthal, Dr. Henryk Rittermann i Andrzej Śliwiński.

# Kronika wileńska

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach miejscowych.

## Z MIASTA.

— **Pielgrzymka Nauczycielstwa Katolickiego do Kalwarii.** Nauczycielstwo Katolickie szkół średnich i powszechnych m. Wilna po rocznej pracy wyrusza w pielgrzymce do Kalwarii w niedzielę 21 b. m.

Godz. 7 rano wyjazd parostatkiem z Wilna do Trynopolu, godz. 8.30 wspólna Msza św. w Trynopolu, godz. 9.30 Droga Krzyżowa.

Komitet pielgrzymki uprzejmie zaprasza ogół nauczycielstwa do wzięcia udziału w pielgrzymce.

— **Przeгляд pojazdów mechanicznych.** Starostwo Grodzkie Wileńskie podaje do wiadomości zainteresowanych, którzy posiadają pojazdy mechaniczne, mające swój postój na terenie m. Wilna, że dnia 24 i 25 czerwca r. b., 1, 2, 4, 6, 8, 9, 11, 13, 15, 16 i 18 lipca r. b. oraz 20 i 22 sierpnia r. b. od godz. 8-ej rano po cząwszy odbywać się będzie na placu Marszałka J. Piłsudskiego przegląd wojskowy cywilnych pojazdów mechanicznych według następującego planu:

w dniach 24 i 25 czerwca oraz 1, 2, 4, 6 i 8 lipca r. b. stają do przeglądu autobusy i samochody osobowe specjalne,

w dniach 9, 11 i 13 lipca r. b. — samochody ciężarowe i półciężarowe,

w dniach 15, 16 i 18 lipca — motocykle, oraz

w dniach 20 i 22 sierpnia r. b. — wszystkie pojazdy mechaniczne, niedostarczone do przeglądu wojskowego w terminie ustalonym.

Stawiennictwo na przegląd wojskowy jest obowiązkowym pod rygorem odnośnych przepisów prawnych, przyczem zgłaszający się winni przedstawić wszystkie dokumenty, dotyczące pojazdu mechanicznego.

— **Najazd żebraków.** W ostatnich dniach w Wilnie pojawiło się mnóstwo żebraków, którzy w sposób natarczywy uprawiają żebranie.

Wśród żebraków zanotowano wielu nieletnich, którzy w sposób perfidny udają ałakale i paradują przy pomocy kul i t. p. Widziano chłopców z podkurczonymi nogami i krzywymi rękami. Ci sami żebracy przed tygodniem byli zupełnie zdrowi. (h)

— **Rejestracja pracowników umysłowych, pozostających bez pracy.** W sobotę dnia 27 b. m. w godzinach od 8—12 w poł. w lokalu Funduszu Pracy odbędzie się rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych, pobierających i starających się o zasiłki z zakładu Ubezpieczeń Społecznych. (h)

## SPRAWY WOJSKOWE.

— **Podania o zasiłki rezerwistów.** Wobec rozpoczętych ćwiczeń rezerwistów, referat wojskowy zarządu m. Wilna będzie od lipca r. b. przyjmował podania o zasiłki.

Zgłaszający się winien dostarczyć wyciąg z księgi meldunkowych, wskazujący ilość osób będących na jego utrzymaniu, oraz dokument stwierdzający fakt odbycia ćwiczeń. Wysokość zasiłków zależna jest od ilości dni spędzonych na ćwiczeniach i od rodziny rezerwisty. (h)

## SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Likwidacja zatargów robotniczych.** W okresie od 1.V—15.VI r. b. Inspektorat Pracy w Wilnie przeprowadził z górą 30 konferencji i narad w sprawie likwidacji zatargów robotników z pracodawcami, wynikłych na tle ekonomicznym.

W wyniku tych narad Inspektorat Pracy zlikwidował 12 poważnych zatargów oraz około 15 mniejszych, przyczem spowodował podpisanie około 15 umów zbiorowych między pracodawcami a robotnikami. (h)

— **Z Chrz. Zw. Zawodowych.** Dnia 21 b. m. o godz. 14 odbędzie się ogólne zebranie Chrz. Zw. Zaw. Dozorców Domowych. (s)

## WYPADKI.

— **Nieszczęśliwy wypadek koło mostu strategicznego na Antokolu.** Na moście strategicznym na Antokolu, gdzie w pobliżu jak wiadomo prowadzą się roboty nad umocnieniem brzegów, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie przy przyglądaniu się 75-letni Aleksander Bagiński (Nadleśna 79), którego potrąciła przejeżdżająca wagonetka. Bagiński upadł tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła, skutkiem czego uległ ciężkiemu obrażeniu głowy. Bagińskiego skierowano do szpitala żydowskiego. (h)

# Ucieczka i zatrzymanie aresztowanego żołnierza

Wczorajszej nocy mieszkańcy ulicy Mostowej róg Arsenalskiej, zaalarmowani zostali strzałami karabinowymi. Jak się później okazało, patrolowi wojskowemu zbiegł aresztowany żołnierz. Na skutek oddanych strzałów przechodzący ul. Śniadeckich policjant P. P. zdołał zbiega zatrzymać i oddać go w ręce żandarmerii i patrolu. (h)

## Wybuch w fabryce wód gazowych

W dniu wczorajszym, w fabryce wód gazowych (Kalwaryjska 95), nastąpił wybuch butli z gazem. Od siły wybuchu, oddziałkami szkła poraniony został robotnik Aleksander Tomaszewski, lat 35, który umieszczony został w szpitalu żydowskim. (h)

# Tylko jeszcze 3 dni zapisów na wycieczkę prasową do Gdyni

Szybko napływają zgłoszenia na wycieczkę Prasy Wileńskiej do Gdyni i na Hel. Wszystkie redakcje i „Orbis” przyjmują zgłoszenia te do soboty.

Przypominamy, że koszt wycieczki wynosi 25 zł. ze wszystkimi roz-

rywkami i noclegiem. Przy przejeździe koleją w 2-iej klasie — 35 zł. Dojazd do Wilna z prowincji udogodniony jest przez 50 proc. rabatu na koszt przejazdu do Wilna.

Uprowadzamy, tylko jeszcze 3 dni przyjmujemy zapisy na wycieczkę.

# Samochodem przybył do Wilna reemigrant francuski

W dniu wczorajszym przybył do Wilna reemigrant z Francji Jan Kowalewski, rodem z Wilna wraz z rodziną.

Kowalewski powrócił z Francji własnym samochodem, który zakupił w Paryżu za zarobione pieniądze.

Kowalewski po zlikwidowaniu swego domostwa w mieście Levandou, sprowadził z Paryża samochód,

na który załadował cały swój majątek i z żoną oraz 2-ma córkami udał się przez Niemcy do Polski.

Do granic Polski Kowalewskijechał 9 dni, zaś od Zbąszyna do Wilna zabrał reemigrantowi niecałe 5 dni.

Kowalewski, jako rodowity Wilnianin postanowił spędzić stare lata w rodzinnym mieście. (h)

# Walka z zamachami na spoczynek niedzielny Petycja rzeźników i wędliniarzy

Dnia 17 b. m. delegacja Rzeźników i Wędliniarzy złożyła p. starości petycję opatrzoną 180 podpisaniami domagającą się zaostrzenia kary przekroczenie zakazu handlu w niedziele i dni świąteczne. Delegaci domagali się podniesienia grzywny do 200 zł. P. Starosta obiecał uregulować sprawę pomocy policji dla delegatów rzeźników i wędliniarzy.

których zadaniem byłoby kontrolowanie stosowania się do przepisów o handlu w niedziele i dni świąteczne. (s)

# Otwarcie sezonu w Akademickiej Kolonii Wypoczynkowo-Sportowej Legaciszki

Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. podaje do wiadomości, że z dniem 20 czerwca r. b. zostaje otwarta Akademicka Kolonia w Legaciszkach. Sezon będzie trwał od 20-go września do 1 czerwca r. b. Koszta pobytu wraz z całodziennym utrzymaniem dla akademików 2 zł. 50 gr. Zapisy przyjmuje Sekretariat Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24). Uroczyste otwarcie sezonu Kolonii nastąpi dnia 28 b. m.

# Z AKCJI KATOLICKIEJ Złot w Miadziole

W dn. 20 i 21 b. m. odbędzie się w Miadziole zlot organizacji Akcji Katolickiej z terenu dekanatu nadwilejskiego.

W zlocie wezmą udział Kat. Stow. Młodz. Męskiej, Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej, Kat. Stow. Mężów, oraz

Kat. Stow. Kobiet. Program zlotu przewiduje z soboty na niedzielę kalwaryjską nocną, w niedzielę uroczyste nabożeństwo, defiladę, akademję ogólną z udziałem miejscowych władz, zebrania selekcyjne poszczególnych organizacji oraz wieczornicę. (s)

# Ci, którzy niosą oświatę na wieś Lustracja przysp. roln. czego Kat. Stow. Młodz.

Od dnia 3.VI do 15.VI r. b. odbyła się lustracja oddziałów przysposobienia rolniczego Kat. Stow. Młodz. w powiecie sokólskim. Lustracja odbyła się w 40 oddziałach obejmujących teren 47 miejscowości i liczących 394 uczestników.

Wyniki jej wykazały wysoki poziom

wyszkozenia oraz duże zainteresowanie się zarówno młodzieży jak i szerszego ogółu sprawami podniesienia kultury rolnej. (s)

## POPIERAJCIE POLSKĄ MACIERZ SZKOLNĄ.

# Pokaz i zakup koni

Wileńszczyzna, a szczególnie pow. oszmiański, stanowi coraz bardziej zyskujący rozgłos w Polsce centrum wychowu konia artyleryjskiego hodowli włociańskiej, tak, że coraz częściej się mówi o koniu oszmiańskim.

Konie te zakupywane bywają przez komisje remontowe w poszczególnych punktach, wśród których wysuwa się na pierwszy plan Oszmiana, w której w 1933/4 roku budżetowym zakupiono 234 konie za kwotę około 158 tysięcy złotych, w 1934/5 — 218 koni za kwotę około 158 tys. zł. i w r. 1935/6 — 203 konie za kwotę około 133.500 zł. Ilość ta stanowi około 40 proc. ogólnej ilości koni zakupionych z terenu wileńsko-nowogrodzkiego.

Wzorem lat ubiegłych w dn. 23 i 24 czerwca rb. odbędzie się w Oszmianie pokaz koni, połączony z premjowaniem klaczy zawodowych z przychowkiem, ogierów prywatnych oraz koni remontowych. Poza tem komisja remontowa będzie zakupywać wałachy i klacze w wieku od 3-ich do 6-ciu lat dla wojska.

Spodziewany jest, jak w latach ubiegłych, duży zjazd hodowców w Oszmianie, jak również czynników decydujących w hodowli koni, jak p. plk. Stefana Dembińskiego — szefa

Remontu i Dowódcy Taborów, Kierownika Remontu MSWojsk mjr. Karola Wisloucha, naczelnika wydziału chowu koni Min. R. i R. R. Witolda Purskiego, kierowników państwowych stad ogierów: w Janowie Podlaskim — p. Zdzisława Kozieł-Poklewskiego i wileńskiego stada w Berdówce k/Lidy — Zygmunta Zawadzkiego.

Podobny pokaz, premjowanie, zakup koni i zjazd hodowców odbędzie się w Lidzie 26 czerwca rb.

Staraniem Wileńsko - Nowogrodzkiego Związku Hodowców Koni będzie wyświetlany w czasie pokazów 23 bm. w Oszmianie w kinie „Pan” o godz. 17-ej i 26 bm. również o g. 17-ej w Lidzie w kinie „Era” film o hodowli konia szwedzkiego w jego ojczyźnie. Wstęp dla hodowców bezpłatny.

Jest rzeczą charakterystyczną, że rolnicy wileńsko-nowogrodzcy coraz większą przywiązują wagę do chowu lepszych koni, mających zbyt do remontu i na eksport. W kołach powiatowych Z-ku Hodowców coraz częściej wybijają się w posród drobnych rolników prawdziwi amatorzy i znawcy, którzy cały był swego gospodarstwa opierają na hodowli koni.

# SPORT

## PROPAGANDOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

Dnia 20 czerwca (w sobotę) na stadionie Okr. Osrodka W. F. (Pióromont) odbędą się propagandowe zawody lekkoatletyczne Pań i Panów. W programie zawodów przewidziane są następujące konkurencje:

Dla pań: Biegi: 110 mtr. płotki, 100, 400, 800 i 3.000 mtr., sztafeta 4x100. Skoki: w dal i wwyż. Rzuty: dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą.

Dla pań: Bieg 60 mtr. Skoki: w dal i wwyż. Rzuty: dyskiem, kulą i oszczepem.

Początek zawodów o godz. 16-ej. Zbiórka zawodników o godz. 15.30. Zgłoszenia wraz z wpisowem 30 gr. od zawodnika należy nadsyłać do dnia 19 czerwca na ręce sekretarza Wil. OZLA p. Piotra Kudulkiśa Wilno, ul. Metropolitalna 1 w godz.

od 9 do 17-ej. Zgłoszenia na starcie przyjmowane nie będą.

## MISTRZOSTWA OKRĘGU PAŃ I PANÓW KLASY A. B. i C.

Termin Mistrzostw Okręgu Pań i Panów wszystkich klas został ustalony na dzień 4 i 5 lipca. Zawody o Mistrzostwo Okręgu odbędą się na stadionie Okr. Osrodka WF. (Pióromont). Początek zawodów w sobotę o godz. 16-ej dnia 4.VI.

Zbiórka zawodników o godz. 15 m. 30.

Program Mistrzostw obejmuje następujące konkurencje.

Dla pań: Biegi: 100, 200, 400, 800, 1.500, 5.000, 10.000 mtr., bieg 110 mtr. płotki i 400 mtr., przez płotki. Biegi rozstawne 4x100 i 4x400 mtr. Skoki: w dal, wwyż, o tyczce i trójskok. Rzuty: dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą.

Dla pań: Biegi: 60, 100, 200 i 800 mtr., bieg 80 mtr. przez płotki. Biegi rozstawne 4x100 i 4x200 mtr., Skoki: w dal z rozbiegiem i z mieśca, wwyż z rozbiegiem. Rzuty: oszczepem dowolną ręką i oburącz, dyskiem dowolną ręką i oburącz, Pchnięcie kulą dowolną ręką i oburącz.

## BURZLIWY MECZ PIŁKI NOŻNEJ BARANOWICZE.

W dniu 13 bm. w Baranowiczach na boisku Makabi odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną Makabi a Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Podczas gry jeden z graczy Makabi w zapale walki podstawił nogę jednemu z graczy K. P. W., który wskutek tego upadł na ziemię, a sędzia, że podstawił nogę było rozmyślane, gracz K. P. W. podniósłszy się z ziemi spoliczkował makabistę. Zajście to wywołało wielkie wzburzenie wśród publiczności złożonej przeważnie ze zwolenników Makabi. Wobec tego, że publiczność zaległa boisko i na wezwanie sędziego nie chciała je opuścić mecz został przerwany.

# Władysław Studnicki o kwestji żydowskiej

Władysław Studnicki wydał książkę o kwestji żydowskiej. Ukazanie się tej książki jest niewątpliwie symptomatyczne. Dowodzi ono, że sprawa żydowska w Polsce należy już dojrzała, iż może stać się przedmiotem ogólnej dyskusji. Jeszcze przed paru laty ludzie, stojący poza obozem narodowym, uważali, że w Polsce żadnej kwestji żydowskiej nie ma, lub że jest ona wymysłem endecji, która używa broni antysemityzmu, aby walić nim jak taranem w sanację. Dziś na takim mało skomplikowanym stanowisku stoi tylko marksistowski „Robotnik” i ciska w dalszym ciągu gromy na „żydożerczy nacjonalizm”. Poza obozem socjalistycznym zrozumie-

nie doniosłości kwestji żydowskiej w Polsce czyni niewątpliwie postępy.

Jednym z dowodów jest właśnie książka Studnickiego, niepodważalnego anty-endeka, b. aktywisty, piśsudczyka, nie-sanatora, notorycznego germanofila i bezsprzecznie interesującego publicysty. Studnicki zaraz na wstępie swej książki stwierdza, że stosunek sił gospodarczych i społecznych polskich i żydowskich przesuwają się na korzyść Żydów, jest niebezpieczeństwem, że narodził się polski wyzwoleńcy z jarzma rosyjskiego i niemieckiego, może dojść do panowania żydostwa”. Jest to teza, głoszona przez obóz narodowy od szeregu lat, teza, która musi dojść do świadomości wszystkich myślących Polaków, niezależnie od ich poglądów politycznych.

Studnicki oparł swe wywody na dość bogatym materiale historycznym, na cyfrach statystycznych, dotyczących doby obecnej i na analizie międzynarodowej roli Żydów. Wnioski, do których dochodził on w swych wywodach są jednak pożyteczne. Dajęca jest słuszna, terapia za wodzi. Studnicki stwierdza, że kolosalne zażydzenie handlu, przemysłu, zawodów wolnych w Polsce, jako środki zaradcze poleca tylko wprowadzenie numerus clausus dla Żydów w zawodach wyzwoleń, oraz popieranie emigracji żydowskiej (ustala kontyngent na 100.000 rocznie) przez stworzenie oddzielnego urzędu emigracyjnego dla Żydów. W pozbycie się z Polski wszystkich Żydów Studnicki nie wierzy, a nawet takiej ewentualności się obawia. Sądzi on, że wyrzucając wszystkich Żydów pozbylibyśmy się cennego pod względem ekonomicznym elementu i bardzo znacznego kapitału. Studnickiego zresztą stale cechuje brak wiary w zdolności gospodarze Polaków. Jest on przeciw autorem tezy, że powinniśmy

oddać Niemcom Śląsk, bo mechanizm gospodarczy tej dzielnicy jest za nadto skomplikowany, byśmy go w Polsce w dotychczasowej doskonałości utrzymać zdołali. Z tego źródła płynie również przecenianie ekonomicznej roli żydów w Polsce.

Studnicki tu i ówdzie w swej książce polemizuje z tezami obozu narodowego w kwestji żydowskiej. Tak np. dążeniu do odebrania Żydom praw wyborczych do sejmku i ciał samorządowych przeciwstawia swą tezę, że należy ustalić procentowy stosunek ilości mandatów do parlamentu oraz samorządów i wprowadzić kurję żydowską, chociaż równocześnie zwalcza ideę t. zw. samorządu narodowego żydowskiego w postaci sejmku żydowskiego czyli Waad.

Studnicki mniema, że jego umiarkowany program nietylko załatwienia, ile złagodzenia kwestji żydowskiej w Polsce znajdzie uznanie i poparcie wśród samych żydów. Mniema on, że emigracja 100.000 Żydów rocznie byłaby powitana przez pozostałych jako ulga. Tutaj niewątpli-

wie tkwi nieporozumienie. Żydz, czując swą potęgę liczbową, swe wpływy ekonomiczne, mając na usługach polskie elementy socjalistyczne i komunizujące, sięgają dużo dalej, niż przypuszcza Studnicki. Dają oni zupełnie wyraźnie do współpracy w Polsce i mają nadzieję ten cel osiągnąć przy pomocy t. zw. frontu ludowego.

Kwestja żydowska w Polsce jest o wiele poważniejsza i o wiele groźniejsza, niż widać to z książki Studnickiego. Musi być ona załatwiona w sposób zasadniczy przez czynniki państwowe przy współpracy z innymi państwami, które w ten czy inny sposób zainteresowane są właściwym załatwieniem kwestji rozsielania Żydów na świecie. Muszą być znalezione odpowiednie tereny dla emigracji Żydów i musi ten naród osiąść na jakimś gruncie, by wzorem innych z pracy własnej zdobywać swój chleb codzienny, zamiast wysysać soki z narodów obcych, tkwiąc wśród nich w diasporze.

\*) Władysław Studnicki. Sprawa polsko-żydowska. Wilno 1936.

PAN

Dziś przepiękna — pełna werwy humoru komedia

„ORŁOW”

W rol. gł. Iwan Pietrowicz i Liana Haid

Piosenki w języku niemieckim i rosyjskim. Nad program: Niebawym dodatek „NA KOŁO ŚWIATA” i najnowsze a tuajja

HELIOS

Najwspanialszy li m sezonu Koncert gry największych gwiazd

Sylwia Sidney oraz Herbert Marshall w arcyfilmie „CZAR MŁODOŚCI”

Nad program: Atrakcje oraz aktualja Ceny: balkon 25 gr. parter 54 gr. wiecz. od 40 gr

SWIATOWID

Najpiękniejszy film uśmiechów i łez

„Jarzmo miłości”

W rolach głównych królewska para kochanków DYANA WYNARD FRANK LAWTON. Nad program atrakcje diwiewkowe

Już otwarta RESTAURACJA

ul. W. Pohulanka 7, vis a vis Izby Skarbowej Po gruntownie przeprowadzonym remoncie pod Nowym Zarządem wydaje świeże i smaczne śniadania, obiady i kolacje, wyborowe zakąski. Gabinet na przyjęcia towarzyskie. Ceny umiarkowane. Dla studentów rabat.



ZAKŁAD W. DOWGIAŁŁO Św. Janką 6, tel. 2235

połącza ostatnie nowości w wielkim wyborze na sezon wiosenny.

Zegarek jeśli dobry

to kupiony w firmie W. JUREWICZ (Mistrz Firmy P. BURE) Wilno, Mickiewicza 4

Wyroby ze złota i srebra. Zegary, budziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4— Wszelka naprawa

NOWOŚCI WIOSENNE I LĘTNE

11.80 9.50 15.50

Eleganckie męskie 1/2 buty dziurkowane modne dam. pantofelki kolorowe „Ghandi” Bardzo wygod. męsk. 1/2 buty plecione poleca polska wytw. obuwia W. NOWICKI Wilno Wielka 30 NA LATO: modne wycinanki, opanki, sandalki, rzymki, obuwie brenztowe tenisowe, gimnastyczne. Największy wybór rannych pantofli. CENY ZNIŻONE.

POGRATULOWAC PANU! CZEGO? ŁADNIE ODNOWIONEGO MIESZKANIA.

Wyznać Panu muszę, że zasługa w tem firmy F. RYMASZEWSKIEGO MICKIEWICZA 35, tel. 23-56. Nabyłem tam farby, pokost i dzięki temu mam ładne mieszkanie.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH „PRACA POLSKA”

prosi właścicieli nieruchomości o popieranie członków i zatrudnianie ich przy remontach domów i innych pracach budowlanych. Poleca malarzy, zdunów, murarzy, stolarzy, cieśli i t. d. Zarząd Zw. Zaw. „Praca Polska”.

Fotel-wózek

dla chorych do sprzedania niedrogo. Zaul. Zdrojowy 4-1 1059

SPRZEDAM

kawiarnię w centrum miasta. Adres w Adres w Adm. „Dr. Wil.” 1057-1

KUPIĘ

domek 2-3 pok., kuchnia, na własnej ziemi 2-3 ha, w pobliżu majątku, poczty, stacji kolejowej. Zgłoszenia z warunkami nadsyłać: Oszmiana 2, dla Zaręby. 1043-3

POSZUKUJĘ

kupna niedużego domu z ogródkiem w N. Wilejce lub Landwarowie, oraz folwarku do 30 ha przy stacji kolej. w odległości do 50 km. od Wilna. Oferty pod adresem: Wilno, zanlek Warszawski 3-3, Krzywko. 1045-4

2 DOMKI

na własnej ziemi, 300 sążni, woda, piwnica, skład, ogród, kilka drzew owocowych, do sprzedania. Borowa 18, Adela Kiwertowa. 1050-2

SPRZEDAJE SIĘ

duże i małe działki ziemi. Zwierzyniecka 37-1. 1052-4

ZA 200 Zł.

przedam sklep z urządzeniem. Kalwaryjska 6-12 między godz. 2-4 pp. 1037

DOMY SPRZEDAM

przy ul. Starej 33 (8 mieszkań po 2 pok.). Tamże mieszkanie 2-pokoj. do wynajęcia i przy Tr. Batoroego 5 (2 mieszkania) Ziemia własna. O warunkach dow. Św. Piotra i Pawła 3, m. 4.

MIESZKANIA I POKOJE

DO WYNAJĘCIA 2 mieszkania 6 pokojowe i 1 pięciopokojowe. Ciepłe, słoneczne i wygodne. Mickiewicza 7. Wiadomość u dorozcy. 1055-2

POKOJ

na parterze, z elektrycznością, do wynajęcia, ul. Portowa 19 m. 1. 48-2

LETNISKA

DRUSKIENIKI, Hotel Europejski, pensjonat Z. Gliński, Dziennie od 6 zł. 443-1

LETNISKO

pensjonat w maj. Tupalszczyzna, na brzegu Wilji, miejscowość sucha, ładna, gorzysta, zalesiona. Kapiel, plaża, łódki, kąjaki, tenis, siatkówka, radio. Kuchnia obfita i smaczna. Dojazd st. kol. Smorgonie lub autobusami około 3 godz. w kierunku Wilejki pow. do przystanku Zdziszki, ztem 3 km do majątku (koresp. pocz. Zdziszki, W. Bokszański). Prosimy zwrócić, aby przekonać się. 986-2

NAUKA

STUDENTKA

wyjedzie jako nauczycielka lub wychowawczyni. Francuzki, Zaul. Sniegowy 9-3, 1061-4

PARYŻANKA

poszukuje kondycji na lato w zdrowej miejscowości, blisko lasu, rzeki. Przygotuje do wszystkich klas gimnazjalnych (prakt. teoria). Dow. się: Mostowa 27-9, godz. 1-4 pp. święto do g. 1 pp. 1036-3

KOREPETYCJA KONDYCJI

na lato (3 mies.) poszukuje od zaraz student medycyny U.S.B. Łask. zgłoszenia do Adm. „Dzien. Wil.” dla „M.D.” 1021-2

PRACA ZAOFIAROW.

potrzebny od 1-go lipca. Wymagana gruntowna znajomość łachu i poważne referencje. Zgłaszać się na ul. Konarskiego 9 m. 2, od 2-jej do 4-jej. 1044-3

Ekonom

potrzebny od 1-go lipca. Wymagana gruntowna znajomość łachu i poważne referencje. Zgłaszać się na ul. Konarskiego 9 m. 2, od 2-jej do 4-jej. 1044-3

Z życia amerykańskich gangsterów

Niezwykle poruszenie wywołał w świecie amerykańskim fakt wywołanie z fal wielkiego jeziora Erie zwłok słynnego chirurga, będącego na usługach gangsterów, niejakiego Józefa Moran. Topielec miał uwiązany do szyi wielki kamień, co wskazywało, że denat padł ofiarą zemsty prawdopodobnie jakiejś konkurencyjnej bandy gangsterów. Niema bowiem w Ameryce ani jednej większej organizacji bandyckiej, która by nie miała na usługach własnego chirurga. Chirurg nietylko potrzebny jest do leczenia ran i składaniam połamanych kości, ale przedewszystkiem musi on umieć dokonywać zabiegów kosmetycznych, które mają na celu zmianę fizjonomji, lub zmianę odcisków palca, przy pomocy których ustala się tożsamość przestępcy. Zmarły dr. Moran słynął szeroko w sferach podziemnego świata Chicago. Początek jego popularności sięga czasów, kiedy był on mało znanym wiejskim lekarzem w stanie Illinois. Wówczas zdarzyło mu się okazać pomoc jednemu z ukrywających się bandytów. Z wdzięczności gangster zarekomendował go swym towarzyszom, wśród których dr. Moran wkrótce zasłynął jako specjalista od najbardziej skomplikowanych operacji kosmetycznych. Powinęła mu się jednak noga, gdy czujne oko sprawiedliwości dojrzało jego praktyki, a sądy amerykańskie skazały go na trzyletnie więzienie i utratę praw lekarskich. Z chwilą jednak, gdy lekarz opuścił więzienie — „karjera” jego w świecie podziemnym była zapewniona. Majątek jego rósł jak na drożdżach. Dostąpił niezwykłego „zaszczytu” zostając przybyłym lekarzem słynnego „Wroga Ameryki Nr. 1” — niedawno straconego bandyty Dillingera. Dr. Moran padł prawdopodobnie ofiarą solidarności bandyckiej, gdyż nie chciał okazać pomocy jednemu z członków konkurencyjnej bandy gagsterów,

który trapiiony przez policję musiał całkowicie zmienić wyraz swej twarzy.

Amerykańskie wivaty z farby drukarskiej

Amerykanie jak wiadomo są narodem lubiącym wszelką ekscentryczność i ekstrawagancję. Ostatnio, z powodu odwiedzin pani Roosevelt, żony prezydenta, znane pismo „Cleveland News”, wychodzące w Cleveland, w ten sposób witało swego dostojnego gościa: „Witamy panią Roosevelt w Cleveland!!! Dwadzieścia jeden wystrzałów na cześć Zony naszego prezydenta: bum! bum! bum!... Tu nastąpiło dosłowne wyliczenie powyższego wyrazu dwadzieścia jeden razy, zajmujące całą pierwszą stronę wielkiego pisma.

Teatr i muzyka.

Teatr Miejski na Pohulance. Ostatnie przedstawienie „Upiorów” po cenach propagandowych. Dzień o godz. 8 m. 15 wiecz. ostatnie przedstawienie dramatu H. Ibsena p. t. „Upiory”. Ceny propagandowe. Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardynskim. Dzień o godz. 8 m. 15 wiecz. ujrzymy poraz ostatni na przedstawieniu wieczorowym komedję Bradella p. t. „Chcę właśnie ciebie”. Ceny propagandowe. Premiera w Teatrze Letnim. Jutro, w piątek dn. 19 b. m. Teatr Letni występuje z premierą trzyaktowej komedji T. S. Chrzypnowskiego p. t. „Japoński rower” w reżyserji dyr. M. Szpakiewicza. Dekoracje projektu W. Makojnika.

Polskie Radio Wilno

Czwartek, dnia 18 czerwca 1936 r. 6.30: Pieśń. Gimnastyka. Muzyka z płyt. Dziennik poranny. Giełda rolnicza. Płyty. Audycja dla szkół. Audycja dla poborowych. 11.57: Czas i Hejnał. 12.03: Koncert Ork. Kameralnej. 12.50: Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55: O zarządzaniu gospodarstwem. 13.05: Dziennik południowy. 13.15: Muzyka popularna. 13.30: Codzienny odcinek powieściowy. 13.38: Życie kulturalne miasta i prowincji. 13.43: Z rynku pracy. 15.45: Pogadanka dla dzieci. 16.00: Koncert. W przerwie: Działalność społeczna i działalność w wychowaniu fizycznym i przysposobieniu wojskowem. 17.50: Pieśni w wyk. Marij Dzikowskiej. 17.50: Odżywianie w lecie, pog. 18.00: Transm. ze łobka dla dzieci robotników. 18.30: Na włozeję. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka aktualna. 19.00: Słuch. „Maż przeznaczenia”. 19.30: Tajemnica niedokończony symfonji Schuberta. 20.10: Utwory na gitarę hawajską i wibrafon. 20.30: Skrzynka techniczna. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka aktualna. 21.30: Recital fort. Egon Perti. 22.00: Wil. wiad. sportowe. 22.05: Sport we Lwowie. 22.15: Muzyka taneczna. 22.55: Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

P. G. WODEHOUSE.

Dziękuję Jeeves!

— Ja uważam, że narzeczeństwo powinno trwać krótko. Musimy się pośpieszyć ze ślubem. Dowiem się, jak prędko załatwia się te rzeczy w Europie. Tu pewnie nie wystarczy pójść do najbliższego pastora, tak jak u nas. Tu trzeba wypełnić wszelkie formalności. Do tego czasu będziesz pan moim gościem. Niestety! nie mogę panu użyzyć swobody ruchów w ramach jachtu, bo wiem, że jesteś ulotny i mógłbyś, przypomniawszy sobie o jakimś umówionem djabelnem spotkaniu, dać nagle nura. Ale postaram się umilić panu te kilka dni niewoli. Tu na półce są książki — chyba pan umiesz czytać? — a na stoliku papierosy. Za chwilę mój lokaj przyniesie panu piżamę i inne potrzebne rzeczy. Dobrej nocy panu życze, panie Woosterz! Spiesz się na koncert. To urodziny mego syna. Nie mogę mu robić zawodu, chociaż wolalbym zostać z panem. Wyniósł się pędem, a ja zostałem sam. Już dwa razy w życiu zasmakowałem celi i zgrzytu klucza w zamkniętych drzwiach. Pierwszy raz, gdy zmuszony potrzebą, podałem się za Plimsolla z West Dulwich, o czem wspomniał Chuffy. Drugi raz — szczególnie trafem

warjatka i że trzeba było jedynie przykrocić korkociąg, żeby miłość z dna serca, gdzie się ukryła, wypłynęła znów na powierzchnię. Chuffy, podobnie, chociaż zwał się się ze schodów i uciekł w noc i ciemność, nie przestał jej kochać. Jednym słowem, zestawiając wszelkie i z przeciwną sytuacją była tego rodzaju, że przez małżeństwo z Paulinką nietylko pakowałem się w kabłą, ale zarazem łamałem szczęście obojga zakochanych. Jeżeli zaś takie rzeczy nie mogą doprowadzić człowieka do desperacji, to nie wiem, co może. Jeden tylko błysk światła grał w otchłaniach mojej duszy — obietnica Stokera, że przysle swego łokaja z przyborami noclegowemi. Jeeves zaś mógł znaleźć wyjście z matni. Chociaż — chociaż nawet on nie mógł zrobić oudu. W stanie ducha, równającym się stuprocentowej przegranej, dokończyłem cygara i rzuciłem się na postanie. Jeszcze szarpałem koldrę, gdy drzwi się otworzyły i unione chrząknięcie dało mi poznać, że przyszedł. Niósł wielkie narecze ubrań, które złożył na krześle, potem popatrzył na mnie, powiedział: — Jasnie pan kazał przynieść jasnie panu piżamę. Odkaszałem głucho. — Jeeves, minie nie piżama potrzebna, a skrzydła gołębia. Czy

warjatka i że trzeba było jedynie przykrocić korkociąg, żeby miłość z dna serca, gdzie się ukryła, wypłynęła znów na powierzchnię. Chuffy, podobnie, chociaż zwał się się ze schodów i uciekł w noc i ciemność, nie przestał jej kochać. Jednym słowem, zestawiając wszelkie i z przeciwną sytuacją była tego rodzaju, że przez małżeństwo z Paulinką nietylko pakowałem się w kabłą, ale zarazem łamałem szczęście obojga zakochanych. Jeżeli zaś takie rzeczy nie mogą doprowadzić człowieka do desperacji, to nie wiem, co może. Jeden tylko błysk światła grał w otchłaniach mojej duszy — obietnica Stokera, że przysle swego łokaja z przyborami noclegowemi. Jeeves zaś mógł znaleźć wyjście z matni. Chociaż — chociaż nawet on nie mógł zrobić oudu. W stanie ducha, równającym się stuprocentowej przegranej, dokończyłem cygara i rzuciłem się na postanie. Jeszcze szarpałem koldrę, gdy drzwi się otworzyły i unione chrząknięcie dało mi poznać, że przyszedł. Niósł wielkie narecze ubrań, które złożył na krześle, potem popatrzył na mnie, powiedział: — Jasnie pan kazał przynieść jasnie panu piżamę. Odkaszałem głucho. — Jeeves, minie nie piżama potrzebna, a skrzydła gołębia. Czy

wiesz o najświeższych wydarzeniach? — Wiem, proszę jasnie pana. — Kto ci mówił? — Panienska. — Rozmawiałeś z nią? — Tak, jest, proszę jasnie pana. Powiedziała mi o planach jasnie papy. Pierwszy promień nadziei od chwili zacementa się tej koszarnej tragedji przeszył moje zbolale serce. — Ha! Jeeves, mam myśl. Zdaje mi się, że nie wszystko stracone. — Czyżby, jasnie panie? — Nie, dalibóg nie! Czy nie widzisz? Stary Stoker może sobie gadać, co mu... — ... się żywnie podoba? — Co ślina na język przyniesie. — Jak jasnie pan woli. — Stary Stoker może sobie żywnie gadać, co mu ślina na język przyniesie, ale zmusić mnie do posłubienia córki — nie zmusi. Panienska też położy uszy po sobie i odmówi posłuszeństwa. Możesz poprowadzić konia do wodopoju, Jeeves, ale do picia go nie przymuszisz. — Jednak z rozmowy z jasnie panienską nie odniosłem wrażenia, że była przeciwna ojcowskiej woli. Co?! — Nie, proszę jasnie pana. Panienska, że się tak wyrażę, jest zrezygnowana, ale się zacięła. — Jakto może być? Zrezygnowana, a zacięta?

— Jakto może być? Zrezygnowana, a zacięta? — Tak, proszę jasnie pana. Panienska jest zgaszona, bo czuję, że przegrała, ale zarazem cieszy się, że wychodząc za jasnie pana, da, że się tak wyrażę, dumną odprawę miłordwi. — Dumną odprawę? — Tak jest, jasnie panie. — Jednym słowem chce go puścić kantem? — Właśnie, właśnie, jasnie panie. — Co za idiotyczny pomysł! Zwarjowała dziewczyna! — Psychika kobiet kryje w sobie zagadkowe elementy, jasnie panie. Poeta Pope... — Daj pokój poecie Pope'owi, Jeeves. — Dobrze, proszę jasnie pana. — Nie zawsze jest się w nastroju do słuchania o tym poecie. — Słuszna uwaga, jasnie panie. — W tej chwili jestem przeciwno Pope'owi. Jeżeli panienska tak się nastawilo, to nie mnie nie uratuje. Jestem zgubiony człowiek. — Owszem, jasnie panie, chyba, że... — Chyba, że co? — Chyba, że jasnie pan nie dopuści do przyłrych powikłań, uchodząc z jachtu. — Co? — Uchodząc z jachtu, proszę jasnie pana. (C. d. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6 — CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz duku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia: A. Zwierzyńskiego Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

